

MONIKA SOBCZAK-WALIŚ
Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka
w Kaliszu
GRZEGORZ WALIŚ
Archiwum Państwowe w Kaliszu

ZESZYTY
KALISKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ NAUK NR 18
PIĘĆSET LAT REFORMACJI
NA ZIEMI KALISKIEJ
KALISZ 2018
ISSN 1426-6547

SPOŁECZNOŚĆ EWANGELICKA W DOBRACH ZAKRZYŃSKICH W XIX W.

Celem artykułu jest przedstawienie dziejów społeczności osadników ewangelickich w dobrach zakrzyńskich od początku ich osiedlenia się w majątku do lat sześćdziesiątych XIX w. Cezurę końcową stanowi reforma uwłaszczeniowa z 1864 r., która zlikwidowała ostatnią charakterystyczną cechę osadnictwa olęderskiego tj. wieczystą dzierżawę. Jednakże dla pełniejszego opisania historii ewangelików na tym terenie, pokrótce omówiono także dalsze ich losy, aż do tragicznego dla nich 1945 r. Opracowanie oparto głównie na materiałach źródłowych (kontrakcie z 1783 r., inwentarzu dóbr z 1827 r., tabelach prestacyjnych Zakrzyna i Holendrów Zakrzyńskich z 1846 r.¹, aktach notarialnych z lat 1824-1876, księdze ludności z 1865 r.) oraz literaturze przedmiotu dotyczącej osadnictwa olęderskiego w Polsce, a także dziejów ewangelickiej diecezji kaliskiej i parafii w Prażuchach w XIX w. i I połowie XX w.

Zakrzyn to stara wieś szlachecka, po raz pierwszy wzmiankowana w 1400 r.². W 1789 r. liczyła 29 dymów (od których płacono podatek) i 175 mieszkańców (w tym 94 mężczyzn i 81 kobiet)³. W skład majątku wchodził folwark i wieś oraz osada młyńska istniejąca przynajmniej od 1739 r.⁴. Pod koniec XVIII w. w dobrach zakrzyńskich pojawili się ewangelicy, a związane to było z tzw. kolonizacją olęderską,

¹ Tabela prestacyjna stanowiła wykaz powinności i praw chłopów (zwanych w niej rolnikami) danej wsi. Składała się z 6 części i 25 rubryk. Część I obejmowała uposażenie rolnika - nadziały, wysiewy, załogi (inwentarz żywy i martwy), pomoc świadczoną przez dziedzica rolnikom i ich możliwości zarobkowania, część II obowiązki rolnika wobec właściciela - pańszczyznę, czynsze, darmochoy, najem przymusowy, osep, daniny, prawne uzasadnienie ponoszonych ciężarów, a następnie świadczenia chłopa na rzecz kościoła (III), gminy (IV), państwa (V) i Dyrekcji Ubezpieczeń (VI); Tadeusz Mencil, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988), 9-10.

² Stefan Ferenc, Grzegorz Waliś, „Sołectwo Zakrzyn”, *Liskowianin* 1-4 (2016): 64.

³ Władysław Rusiński, „Struktura osadnictwa i zaludnienia powiatu kaliskiego w 1789 r.”, *Rocznik Kaliski* III (1970): 106-107.

⁴ *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, wydał Władysław Rusiński, t. I (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1955), 628.

jaka miała miejsce w tym czasie w całej Wielkopolsce. Nazwa pochodzi od Holendrów (zwanych w staropolszczyźnie Olędrami/Olendrami), którzy z powodu prześladowań religijnych w XVI i XVII w. emigrowali z kraju m.in. do Rzeczypospolitej, gdzie zakładali wsie w dorzeczu Wisły, a dzięki umiejętności melioracji i wysokiej kulturze rolnej zagospodarowywali dotychczasowe nieużytki rolne. Z czasem słowo „olęder” przestało oznaczać narodowość, a sposób gospodarowania i rodzaj osadnictwa. W XVIII w. większość olędrów stanowili emigranci z krajów niemieckich, a później również polscy chłopci. Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że o specyfice kolonizacji olęderskiej decydowały przede wszystkim uregulowania prawne, a osady powstałe w jej wyniku wyraźnie wyróżniały się wśród okolicznych wsi pańszczyźnianych, czy też wsi lokowanych na prawie niemieckim.

Osady olęderskie tworzone na podstawie przywileju wydawanego przez właściciela ziemskiego osadnikom, który faktycznie stanowił zbiorową umowę między obiema stronami. Wydawano go najczęściej po rozmierzeniu gruntów, rzadziej w okresie późniejszym. W przeciwieństwie do chłopów pańszczyźnianych, olędrzy byli osobiście wolni. Uzależnieni natomiast byli w zakresie sądownictwa. Właściwym sądem, a praktycznie i ostateczną instancją bywał dla nich sąd patrymonialny (dominalny). Był on sądem I instancji w najcięższych przestępstwach (rabunki, podpalenia, zabójstwa itp.) oraz sądem II instancji dla sądów gminnych. Inną charakterystyczną cechą wsi olęderskich było użytkowanie ziemi za czynsz; pan pozostawał nadal jej właścicielem, ale dopóki kolonista wypełniał wszystkie swoje powinności określone w przywileju, nie miał prawa go z gruntu usunąć. Dzierżawa mogła być czasowa (zawierana na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat) lub po zapłaceniu tzw. okupnego – wieczysta (stąd nazwa okupnicy). Okup dawał koloniście prawo dysponowania swoim gospodarstwem, m.in. do przekazania go swoim naturalnym spadkobiercom lub sprzedaży. Ta ostatnia odbywała się za zgodą pana i po przekazaniu mu (najczęściej) co dziesiątego grosza od sumy sprzedaży (tzw. laudemium). Niekiedy dwór zastrzegał sobie prawo pierwokupu lub jeszcze inne ograniczenia (np. wykluczał z kręgu nabywców szlachtę i duchowieństwo). Prawo dziedziczenia posiadali wszyscy naturalni spadkobiercy kolonisty, także w linii żeńskiej. W przypadku jego bezpotomnej śmierci cały majątek przechodził na rzecz pana. Wyróżniającą cechą osadnictwa olęderskiego był samorząd gminny, składający się z wybieralnych przez ogół osadników (tzw. gmin) sołtysa i ławników. Do jednych z najważniejszych ich zadań należało dopilnowywanie, aby cała gmina punktualnie i w całości wypełniała powinności dworskie. Kontrolowali także gospodarkę poszczególnych członków (w niektórych osadach mieli prawo usuwać źle gospodarującego olędra), co leżało w interesie całej społeczności, która zazwyczaj solidarnie odpowiadała za zobowiązania kolonistów wobec pana. Samorząd był jednocześnie sądem gminnym, mającym stać na straży porządku i spokoju w gminie, rozstrzygać spory oraz karać za drobniejsze przewinienia. Od orzeczeń sądu gminnego istniała zawsze możliwość odwołania się do dworu⁵.

⁵ Ignacy Baranowski, „Wsie holenderskie na ziemiach polskich”, *Przegląd Historyczny*

Kolonizacja olęderska (w starszej historiografii zwana niemiecką) była wynikiem wielu czynników społeczno-gospodarczych występujących zarówno na ziemiach polskich, jak i krajów skąd rekrutowali się osadnicy. Szybki wzrost ludności w krajach niemieckich, zmiany w gospodarce rolnej, które spowodowały powstanie dużej grupy małorolnych i bezrolnych chłopów, wysokie ceny ziemi w Niemczech stanowiły silny bodziec do szukania poprawy swego bytu w sąsiednim lub prawie sąsiednim kraju⁶. W tym czasie nie mniejsze znaczenie miały sprawy wyznaniowe i to one mogły także skłaniać do emigracji do Polski, zwłaszcza po przyjętym przez sejm w 1768 r. tzw. traktacie warszawskim, który gwarantował innowiercom swobodę kultu, a także prawo budowania kościołów, domów modlitw i szkół⁷. Z kolei polscy właściciele ziemscy szukali dodatkowych źródeł dochodów, zwłaszcza kiedy Prusacy w 1772 r. uzyskali kontrolę nad eksportem zboża i drewna przez Gdańsk⁸. Zakładanie olęderskich kolonii zwiększało areał ziem uprawnych podnosząc wartość dóbr i zapewniało, po latach wolnizny, stały dopływ gotówki.

W okresie od 1547 do 1864 r., na terenach wchodzących przed 1795 r. w skład I Rzeczypospolitej, założono co najmniej 1700 osad olęderskich, z czego ok. 925 w Wielkopolsce właściwej. W większości zostały one założone przez napływową ludność ewangelicką pochodzenia niemieckiego (ok. 54%), a także przez osadników polskich wyznania katolickiego (ok. 38%), grupy mieszane wyznaniowo (ewangelicko-katolickie) lub etnicznie (niemiecko-polskie) (ok. 7,2%) oraz Holendrów wyznania menonickiego (ok. 0,8%)⁹.

PRZYWILEJ LOKACYJNY

Jedną z osad powstałych w czasie kolonizacji olęderskiej w XVIII w. w Wielkopolsce były Holendry Zakrzyńskie, obecnie noszące nazwę Zakrzyn-Kolonia. W pierwszy dzień stycznia 1783 r.¹⁰ Aleksander Gembrath, ówczesny

19 (1915): 64-82; Zbigniew Chodyła, *Zarys najstarszych dziejów osad olęderskich w Puszczy Pyzdrowskiej 1746-1793* (Pyzdry: Lokalna Organizacja Turystyczna „Puszcza Pyzdrska”, 2015); Władysław Rusiński, *Osady tzw. „olędrów” w dawnym woj. poznańskim* (Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, 1947); *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. Wiesława Cabana (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1999); Krzysztof Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013).

⁶ Rusiński, *Osady*, 35-36.

⁷ Woźniak, *Niemieckie osadnictwo*, 190.

⁸ Tamże, 22.

⁹ Chodyła, *Zarys*, 10-11.

¹⁰ Według Kneifla kolonia powstała w 1780 r.; Eduard Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1935* (Vierkirchen über München: Selbstverl. des Verfassers, [1971]), 87. Nie była to jedyna osada olęderska powstała w okolicy. W 1750 r. koloniści założyli Przespolewskie Olędry, w 1768 r. Cekowskie Stare Olędry, w 1774 r.

właściciel dóbr zakrzyńskich, zawarł z 6 *uczciwymi* kolonistami kontrakt¹¹ na rudowanie pól i łąk w lesie zakrzyńskim *i na tychże gruntach od siebie porządne wybudowanie się*. Osadnikom nie wolno było sprzedawać drzewa budowlanego z wykarczowanego lasu, dopóki nie postawią własnych budynków lub przynajmniej nie zabezpieczą budulca. Kolonista, który w latach wolnizny nie zdążyłby się wybudować, miał zapłacić 10 talarów kary. W przypadku gdyby sprzedał wycięte drzewo i uciekł, *cały gmin* miał zapłacić właścicielowi odszkodowanie. Z lasu pańskiego osadnicy mogli korzystać tylko za zapłatą. Wolnizna została wyznaczona na 4 lata, po których koloniści mieli opłacać roczny czynsz na św. Marcina (11 listopada) 76 złp od 1 huby gruntu, 38 złp od pół huby i 19 złp od ćwierć huby, ponadto z każdego komina 5 złp, w czasie żniw pracować po 4 dni, a (...) *w potrzebie zaś ciż Hollendrzy pomocy swojej nie odmawiają i owszem usługę swoją uczynić deklarują*. W celu uniknięcia ewentualnych sporów co do powierzchni działek, dokładnie określono miarę powierzchni gruntu:

(...) laska mieć powinna w sobie stóp 16, taka laska albo pręt znaczyć będzie na szerz skład jeden, na dłuż zaś takowych prętów lub lasek dwadzieścia pięć, staje zaś znaczyć będzie i z tego wymiaru całe huby i półhuby stanowić się będą¹².

Koloniści mieli prawo sprzedać swoje grunty, ale tylko za wiedzą i zgodą właściciela majątku i *złożeniem na Dwór Pański dziesiątego grosza*. Właściciel miał również prawo pierwokupu za taką samą kwotę, którą ofiarował nabywca.

Z zapisów kontraktu wynika także, że koloniści mieli prawo do samorządu sądowego:

Gdyby zaś, zachowaj Boże, jakowy pomiędzy nimi wynalazł się Obywatel żeby jaką złą akcją i niegodziwy występki popełnił, a po tym przez ich Sąd na konfiskację i utracenie majątku jego i odsądzenie od Obywatelstwa był osądzony, takowego majątku dwie części na Dwór, a trzecia na Obywatelów dostać się

Prażuchy (nazwa pochodzi od stawu w lesie cekowskim), w 1772 r. Poroże Wielkie, w 1775 r. Szadykierz, w 1776 r. Jaszczury, przed 1783 r. Plewnię Starą i Plewnię Nową (Kuźnickie Olędry), w 1787 r. Radzany, przed 1789 r. Poroże Małe, w 1790 r. Świdel Nową Kolonię (Świdle Olędry) i w 1791 r. Gostynie Olędry; Chodyła, *Zarys*, 31, 39, 47, 48, 59, 70, 73, 74. Wszystkie te miejscowości są położone na północ i zachód od Zakrzyna.

¹¹ Odpis kontraktu znajduje się w księdze hipotecznej dóbr Zakrzyn: Archiwum Państwowe w Kaliszu (cyt. dalej APK), Księgi i akta hipoteczne sądów w Kaliszu (cyt. dalej Księgi), sygn. 3238, zbiór dokumentów, 19-24. Zob. też aneks nr 1.

¹² Pręt (laska, różga) w większości przypadków podawany była w łokciach, a nie w stopach. 300 prętów kwadratowych (30x10) tworzyło morgę, a 30 mórg hubę (włókę). Problem w tym, że długość pręta była nierówna i wahała się od 7,5 do 9 łokci, co miało przełożenie na wielkość huby. Przy pręcie 7,5-łokciowym wynosiła 16,80 ha, a przy 9-łokciowym 24,20 ha; Rusiński, *Osady*, 67-68. W Holendrach Zakrzyńskich posługiwano się najczęściej morgą chełmińską (5985 m²) lub nowopolską (5599 m²); Ihnatowicz, *Vademecum*, 80.

powinna, do czego sobie teraz starszego obrać powinni, który jeżeliby się jaki przypadek lub kłótnia trafiła między Obywatelami, tę rzecz rozsądził i uspokoił z wolną apelacją od rozsądzenia do Dworu, której by się stronie nie podobало.

W razie bezpotomnej śmierci *obywatela*, jego ziemię przejmowało dominium, choć wdowa miała prawo użytkować je do swojej śmierci.

Dziedzic *warował sobie* monopol na produkcję i sprzedaż alkoholu, a jeżeli okazałoby się że jednak koloniści

trunki cudze mieli u siebie, tedy od sołtysa lub jaki na starszyźnie ustanowiony i obrany będzie, strafowany być powinien i z tego strafa Panu części dwie, a część trzecia Sądowi lub Gminowi przypadać powinna, z wolną apelacją od osądzenia do Dworu (...).

Do czasu wybudowania dworskiej karczmy szynkowanie trunków należało do kolonistów – ochotnika lub po kolei przez każdego z nich. Wynagrodzenie stanowić miała co 21. beczka piwa i co 5. garniec gorzałki (tzw. świętojanka)¹³.

W następnym roku do kontraktu przystąpiło jeszcze dwóch kolonistów, którym wymierzono po ćwierć huby. Właściciel nadał także osadnikom 2 morgi na *szkółkę*, a właściwie dla nauczyciela, wolne od czynszu.

Porównanie umowy erygującej Holendry Zakrzyńskie z innymi przywilejami tego typu wskazuje, że nie była to typowa wieś olęderska. Wiele zasad prawnych charakterystycznych dla osadnictwa olęderskiego było określone pośrednio. Na wolność osobistą osadników wskazuje nazwanie ich *uczciwymi* i *obywatelami*, a pojęcie gminy pojawia się w kontekście przypilnowania olędrów do postawienia budynków lub podkreślenia solidarności w zapłaceniu odszkodowania w przypadku nielegalnej sprzedaży pozyskanego podczas karczunku drzewa przez jednego z nich. Brak jest natomiast zbiorowej odpowiedzialności za świadczenia wobec dworu. Samorząd sprowadzony jest tylko do samorządu sądowego, a władze samorządowe składają się tylko z sołtysa. Zastanawiający jest krótki okres wolnizny. O ile zwykle w tym czasie wynosiła przeciętnie 7-8 lat¹⁴, to w tym przypadku było to jedynie 4 lata i to na terenie, który wymagał karczunku. Jednak najbardziej zaskakującym jest brak określenia wielkości działek dla poszczególnych kolonistów, jak i jednoznacznego określenia czasu dzierżawy. Konieczność opłacenia gruntowego sugeruje, iż była to dzierżawa wieczysta¹⁵. Potwierdza to regulacja dóbr zakrzyńskich wynikająca

¹³ Beczka i garniec - jednostki miary pojemności płynów, beczka staropolska = 271,36 litra, garniec staropolski = 3,77 litra; Ireneusz Ihnatowicz, Andrzej Biernat, *Vademecum do badań na historię XIX i XX wieku*, wyd. 2 popr. i uzup. (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003), 72, 75.

¹⁴ Woźniak, *Niemieckie osadnictwo*, 48.

¹⁵ Gruntowe wynosiło 1 złp z huby i 9 złp z pół huby, co wydaje się dość dziwne,

z prawa hipotecznego wprowadzonego w Królestwie Polskim w 1818 r. W grudniu 1820 r.

na żądanie Gminy Holendrów Zakrzyńskie zwanej, mianowicie gospodarzy (...) prawo Erbpachtowe¹⁶ czyli wieczystej posesesyi na grunta w Holendrach powodowej gminy, w dobrach Zakrzyn w powiecie kaliskim sytuowanych, przez bywszego tych dóbr dziedzica Aleksandra Gembartha przywilejem z d. 1. stycznia 1783 roku zdziałanym nadane, w Księdze Wieczystej Hipoteki tychże dóbr na imię i rzecz powodowanej gminy Holendrów Zakrzyńskich zaintabulowane zostało (...) ¹⁷.

W konsekwencji 30 grudnia 1820 r. w wykazie hipotecznym zapisano, że:

Holendry Zakrzyńskie posiadają wieczystej dzierżawy grunta onymże przywilejem Aleksandra Gembartha w dniu 1 stycznia 1783 r. nadane, z obowiązkiem opłacania i oddawania czynszów, uiszczania robocizny i opłacania na przypadek sprzedaży laudemii (...) ¹⁸.

Charakterystyczne jest to, że prawo wieczystej dzierżawy zapisane jest na całą gminę, a nie na pojedynczych osadników. Z kolei w aktach notarialnych okupnicy przekazując gospodarstwa swoim następcom powoływali się na swoje prawa wieczystodzierżawne ¹⁹.

Z materiału źródłowego wynika, że na Holendrach Zakrzyńskich grunt kupowali nie tylko ewangelicy. W 1820 r. ówczesni właściciele Zakrzyna Umińscy sprzedali 14 morgów, 228 prętów i 79 stóp *ślawetnemu* Janowi Jankowskiemu, sprzedawcy z Kalisza. Tenże 5 kwietnia 1824 r. odstąpił ziemię z *drzewem stojącym i rąbanym 11,5 siągów*²⁰ sekretarzowi Komisji Obwodu Kaliskiego Józefowi Skibińskiemu za 300 złp, który już 27 kwietnia odsprzedał ją, za taką samą sumę, burmistrzowi miasta Dobra, *urodzonemu* Franciszkowi Wiśniewskiemu. Kolejnym nabywcą został w 1832 r. Wojciech Migdał(ski), który dwa lata później sprzedał ziemię, wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarskim, za 115 talarów (690 złp) Gotfriedowi Giryngowi, miejscowemu okupnikowi²¹.

bo od mniejszej powierzchni płacono więcej. Być może w odpisie popełniono błąd przy przypisywaniu i gruntowe wynosiło 18 złp; APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 23.

¹⁶ Erbpacht (z niem.) - dzierżawa wieczysta.

¹⁷ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 17-18.

¹⁸ Tamże, sygn. 3237, s. 10.

¹⁹ Chociażby: APK, Notariusz Wojciechowski Nepomucen w Kaliszu (cyt. dalej Wojciechowski), sygn. 19, akt nr 833/1855.

²⁰ Siąg (sążen) - miara długości, siąg staropolski = 1,79 m, nowopolski = 1,73 m; Ihnatowicz, *Vademecum*, 82.

²¹ APK, Notariusz Głowczewski Ignacy w Kaliszu (cyt. dalej Głowczewski), sygn. 7, akt

Czynszownicy (okupnicy) pojawili się także w samej wsi Zakrzyn. W dniu 15 lipca 1789 r. Gembarth oddał w wieczyste użytkowanie Marcinowi Centarowi $\frac{1}{2}$ huby gruntu na *pustkowie Glapieniec zwanym*. W tym przypadku kontrakt nie zachował się, a o samej umowie wiemy z późniejszego aktu notarialnego, w którym wspomniany Centar podarował w 1827 r. swoje gospodarstwo wnuczkom Franciszce Józefiakowej i Teresie Polewiakowej²². Glapieniec traktowany był jako część wsi²³ i kilku czynszowników, w tym ewangelicy, wymieniani w źródłach jako mieszkańcy Zakrzyna, tam zapewne gospodarowali.

SAMORZĄD GMINNY

Jednym z charakterystycznych cech wsi olęderskich był samorząd, powiązany z wolnością osobistą osadników. Zmieniło się to za czasów Księstwa Warszawskiego. Najpierw w 1807 r. chłopci zostali zwolnieni z poddaństwa wobec dziedziców, a dekret z 23 lutego 1809 r. powołał do życia gminę wiejską, jako jednostkę administracji państwowej i jednocześnie samorządu terytorialnego²⁴. Na czele gminy stał wójt, z reguły właściciel wsi, który był obowiązany: przekazywać polecenia władzy państwowej, zarządzać majątkiem gminnym i instytucjami publicznymi ufundowanymi dla dobra mieszkańców, kierować robotami publicznymi, wspierać pobór podatków publicznych, zapewniać porządek, bezpieczeństwo i ochronę zdrowia mieszkańców, jak również spełniać rolę dozoru policyjnego. Organem samorządowym była Rada Gminy, której członkowie byli mianowani przez prefekta spośród kandydatów zaproponowanych przez właścicieli nieruchomości (gospodarzy). Do jej kompetencji należało m.in. uchwalanie budżetu gminy oraz rozkład ciężarów publicznych i gminnych²⁵. Z reguły każda wieś stanowiła odrębną gminę, ale ponieważ urząd wójta mógł być sprawowany przez jedną osobę, faktycznie gmina mogła obejmować kilka wsi. Od 1859 r. gmina składać się mogła z co najmniej 50 domów mieszkalnych. W każdej wsi był sołtys, wybierany przez ogół mieszkańców²⁶. W 1820 r., jak to wyżej wspomniano, gospodarze Holendrów

nr 1075/1824 i 1088/1824 oraz Notariusz Basiński Mikołaj w Kaliszu (cyt. dalej Basiński), sygn. 10, akt nr 49/1834).

²² APK, Notariusz Nowosielski Franciszek w Kaliszu (cyt. dalej Nowosielski), sygn. 19, akt nr 278/1827.

²³ Po reformie uwłaszczeniowej Glapieniec stał się oddzielną wsią, by po jakimś czasie znów stać się częścią Zakrzyna.

²⁴ Konstanty Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*. T. 4, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, uzupełn. i przygot. do dr. J. Bardach, Stanisław Grodziski, Monika Senkowska-Gluck, pod ogólną red. Juliusza Bardacha (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 80, 105.

²⁵ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, nr 9, 1810, s. 201-209.

²⁶ Grzybowski, *Historia*, 105; Mieczysław Bandurka, „Rozwój administracyjno-terytorialny powiatu kaliskiego oraz powiatów sąsiednich w XIX i XX wieku (do 1945 r.)”, *Rocznik Kaliski* IX (1976): 195-196.

Zakrzyńskich występowali jako oddzielna gmina. Osiem lat później, w obwieszczeniu sądowym podawano już: *Dobra Zakrzyn z przyległymi Hollendrami Zakrzyńskimi (...) składają oddzielną Gminę, pod nazwiskiem: Gmina Zakrzyn*²⁷.

Brak jest materiałów do funkcjonowania ówczesnego samorządu gminnego, wiadomo tylko, że 25 sierpnia 1861 r. ogół mieszkańców gminy Zakrzyn wybrał do Rady Gminy Jana Twardowskiego i Ignacego Przybylskiego z Zakrzyna oraz Gottliba Stencke z Kolonii Zakrzyn, zatwierdzonych następnie 20 września przez Naczelnika Powiatu Kaliskiego²⁸.

Po reformie administracyjnej w 1864 r. i nowym podziale terytorialnym z 1866 r. Zakrzyn i Holendry Zakrzyńskie weszły w skład nowoutworzonej gminy Strzałków w powiecie tureckim²⁹.

Holendry w nazwie miejscowości utrzymały się aż do początków lat siedemdziesiątych XX w. W spisie miejscowości z 1827 r. mamy tylko Zakrzyn wieś, ale za to dwa razy. Przyporządkowanie jednej z nich do parafii w Prażuchach wskazuje, że były to Holendry Zakrzyńskie³⁰. Wykaz miejscowości z 1881 r. wymienia Zakrzyn kolonię zamieszkaną przez byłych czynszowników³¹. W 1921 r. nazwa wsi brzmiała Zakrzyńskie Holendry³². W 1933 r. wojewoda łódzki dokonał nowego podziału gmin na gromady, tworząc m.in. gromadę Holendry-Zakrzyńskie, obejmującą wieś o tej samej nazwie³³. Spis miejscowości województwa poznańskiego z 1948 r. wymienia Zakrzyn olendry (jako rodzaj miejscowości)³⁴. W urzędowym spisie miejscowości z 1967 r. występują Zakrzyńskie Holendry (kolonia)³⁵. Po raz pierwszy Zakrzyn-Kolonia, jako nazwa urzędowa, pojawia się w 1971 r.³⁶, a następnie w 1982 r.³⁷ oraz 2012 r.³⁸. Co ciekawe, zdarzają się jednak współczesne

²⁷ *Obwieszczenie*, Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego, 1928, nr 3, s. 18.

²⁸ APK, Naczelnik Powiatu Kaliskiego (cyt. dalej NPK), sygn. 375, k. 173v-175.

²⁹ Bandurka, *Rozwój*, 199.

³⁰ *Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności*, t. II (Warszawa: [s. n.], 1827), 310.

³¹ *Spisok naselennym mestnostjam kaliśkoj guberni* (Kaliś: v tipografii K. V. Gindemita, 1881), 468-471.

³² *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. II, Województwo łódzkie (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1925), 19.

³³ „Rozporządzenie Wojewody Łódzkiego z dnia 16 września 1933 r. o podziale obszaru gmin wiejskich powiatu kaliskiego na gromady”, *Łódzki Dziennik Wojewódzki*, 1933, nr 19, 241.

³⁴ *Spis miejscowości województwa Poznańskiego (łącznie z Ziemią Lubuską)* (Poznań: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji, 1948), 299.

³⁵ *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oprac. J. Jodłowska et al. (Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, 1967), 1318.

³⁶ *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*. Cz. 80, *Powiat kaliski i powiat miejski Kalisz województwo poznańskie* (Warszawa: Urząd Rady Ministrów Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych, 1971), 31.

³⁷ *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, t. 3, oprac. pod kier. Jana Bielca i Stanisławy Szwałek (Warszawa: Wydawnictwa Akcydensowe, 1982), 706.

³⁸ „Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 13 grudnia 2012 r.

dokumenty urzędowe, które operują starymi nazwami. Ustalając w 2004 r. granice obwodów łowieckich wojewoda wielkopolski, w odniesieniu do obwodu łowieckiego nr 389 „Kamień”, użył określeń droga Szadek-Olędry Zakrzyńskie i jednocześnie miejscowość Holendry Zakrzyńskie³⁹. Natomiast w materiale źródłowym przez cały XIX w. używane są wymiennie Holendry Zakrzyn/Zakrzyńskie i kolonia Zakrzyn, ale nigdy Olędry/Olendry Zakrzyn/Zakrzyńskie.

DEMOGRAFIA

Większość wsi olęderskich zakładanych na terenie ziemi kaliskiej zamieszкана była przez imigrantów z południowej Wielkopolski i graniczących z nią obszarów Dolnego Śląska (okolice Nowego Tomyśla, Wolsztyna, Krotoszyna, Wołowa, Milicza i Brzegu). Dowodem miała być na to gwara, bliska śląskim dialektom języka niemieckiego⁴⁰.

Przywilej z 1783 r. wymienia sześciu *Holendrów*: Jędrzeja Feichnera, Jana Mencla, Wojciecha Kuska, Jędrzeja Maiera, Gottlieba Kru (?), Jakuba Schynfelda, do których w roku następnym dołączyli Jan i Bogusław Lange (pisownia oryginalna)⁴¹.

W 1820 r. w kolonii mieszkało 22 gospodarzy⁴². W 1827 r. wieś Zakrzyn liczyła 19 domów i 180 mieszkańców, a kolonia 24 domy i 244 mieszkańców (łącznie 424)⁴³. Pochodzący z tego samego roku inwentarz dóbr w Holendrach wymienia okupnego młynarza, 27 okupnych czynszowników i jednego *szkolnego*⁴⁴. Poza dwoma (Antoni Migdalski, Ludwik Czarnedel) wszyscy noszą niemiecko brzmiące nazwiska. Utożsamiając wyznanie z nazwiskiem i uwzględniając średnie zaludnienie (10 osób na „dom”) ewangelicy mogli stanowić nieco ponad 50% populacji dóbr zakrzyńskich. Dane demograficzne, które posiadamy z innych lat dotyczą ogólnej ilości mieszkańców dóbr, które zamieszkiwało: w 1832 r. - 391 osób, w 1845 r. - 519, a w 1859 r. - 482⁴⁵. Według wykazu płacących składkę na parafię ewangelicką w Prażuchach, w Zakrzynie i kolonii Zakrzyn mieszkało 181 „dusz”⁴⁶. Przyjmując, że liczba i struktura wyznaniowa mieszkańców dóbr nie zmieniła się znacznie, ewangelicy w 1845 r. mogli stanowić 35% populacji dominium.

w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich część”i, *Dziennik Ustaw*, 2013, poz. 300.

³⁹ „Rozporządzenie nr 32/2004 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 19 marca 2004 r. sprawie podziału województwa wielkopolskiego na obwody łowieckiego”, *Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego*, 2004, nr 24, poz. 1022.

⁴⁰ Woźniak, *Niemieckie*, 32.

⁴¹ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 19 i 24.

⁴² Tamże, 17. Zob. aneks nr 2.

⁴³ *Tabela miast*, 310.

⁴⁴ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 222-225.

⁴⁵ Elżbieta Koczyk, *Stosunki gospodarczo-społeczne i ludnościowe w gminie Zakrzyn w latach 1827-1865* (Łódź: Uniwersytet Łódzki, praca magisterska, 1982), 72.

⁴⁶ APK, NPK, sygn. 163, k. 158v-159.

Porównując wspomnianą listę parafian i tabelę prestacyjną z 1846 r., okazuje się, że 22 właściciele gospodarstw rolnych, z wszystkich 26, opłacało składki na parafię ewangelicką w Prażuchach, pozostałych 4 nosiło nazwiska występujące wśród parafian mieszkających w tej wsi⁴⁷.

Najdokładniejsze dane demograficzne posiadamy z księgi ludności podającej stan na dzień 10 lutego 1865 r. W Holendrach mieszkało wówczas 210 osób, wszyscy wyznania ewangelickiego, natomiast we wsi i folwarku Zakrzyn 377 katolików i 37 ewangelików. Łącznie w dobrach Zakrzyn mieszkało 624 osób z tego 377 katolików (60%) i 247 ewangelików (40%)⁴⁸.

Dla porównania w czasie I Powszechnego Spisu Ludności w 1921 Zakrzyńskie Holendry zamieszkiwało 229 osób, z których wyznania rzymskokatolickiego było 24 osoby, a ewangelickiego 205. Taki sam był rozkład narodowościowy - 24 osoby zadeklarowało narodowość polską, a 205 niemiecką⁴⁹.

PODSTAWY EGZYSTENCJI

Jako że Holendry Zakrzyńskie były osadą rolniczą nie będzie zaskoczeniem stwierdzenie, że podstawą egzystencji jej mieszkańców była ziemia i to ziemia słabej jakości. Na terenie gminy Lisków przeważają gleby bielicowe i brunatne wylugowane V i VI klasy bonitacyjnej, wytworzone przeważnie na podłożu piaszczystym. Stanowią one ok. 70% gruntów ornych i charakteryzują się małą zawartością próchnicy, są ubogie w składniki pokarmowe i okresowo lub stale zbyt suche. Gleby klasy III-IV zajmują 25% gruntów ornych⁵⁰. Nie inaczej jest i w Zakrzynie-Kolonii. Według rejestru pomiarowo-klasyfikacyjnego gromady w 1952 r. grunty rolne zajmowały łącznie 153,03 ha, z których 5,96 ha należało do klasy IV (gleby orne średniej jakości), 108,75 ha klasy V (słabe), a 38,32 ha do klasy VI (najsłabsze). Pastwiska zajmowały 42,35 ha (mniej więcej po równo zakwalifikowane do klasy V i VI), łąki 5,91 ha, a lasy 4,20 ha. Pozostałe 12,95 ha przypadało na nieużytki, rowy i drogi⁵¹.

⁴⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (cyt. dalej AGAD), Komisja Województwa Kaliskiego (cyt. dalej KWK), sygn. 3126, nlb; APK, NPK, sygn. 163, k. 159v-160.

⁴⁸ APK, NPK, sygn. 954.

⁴⁹ *Skorowidz miejscowości*, 19.

⁵⁰ Danuta Wysocka-Stachowiak, Jadwiga Koryńska, Beata Karkowska, Tymon Stachowiak, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lisków. Uwarunkowania rozwoju*, Lisków 2017-2018, s. 34-35 [on-line] http://bip.liskow.pl/zasoby/files/2018_05_14_studium/18.04.03.uwarun.opis.pdf [dostęp 17 stycznia 2019].

⁵¹ Łącznie gromada obejmowała 218,44 ha; APK, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Miasta i Powiatu w Kaliszu (cyt. dalej PPRN), sygn. 2932, s. 9. Obecnie zestawienie klasoużytków przedstawia się jeszcze gorzej. Gleb klasy IV nie ma w ogóle, do klasy V należy 22%, a do klasy VI 78% gruntów ornych; informacja ze Starostwa Powiatowego w Kaliszu z 12 XIII 2018 r.

Z przywileju lokacyjnego z 1783 r. wiemy, że wieś powstała na tzw. surowym korzeniu w wyniku „rudowania” lasu. Karczowanie dokonywało się poprzez wycinanie i wykopywanie drzew i krzaków, rzadziej przez wypalanie, ze względu na wartość drzewa, nawet nie nadającego się na budulec, dla osadników. Wiadomo tylko że w 1783 r. było 6 holendrów (w następnym roku przybyło jeszcze dwóch) i przewidywano funkcjonowanie gospodarstw o powierzchni: 1, 1/2 i 1/4 huby. W 1820 r. było 24 gospodarzy, a w 1827 r. - 27. Dokładne informacje co do ilości gospodarstw i ich wielkości pochodzą dopiero z 1846 r., kiedy opracowano tablicę prestacyjną dla włościan dóbr zakrzyńskich. W kolonii było wtedy 26 gospodarstw zajmujących łącznie 278 mórg i 49 prętów. Gospodarstw karłowatych (do 3 mórg) było 3 (12% ogółu). Przyjmuje się, że takie gospodarstwa nie były w stanie wyżywić przeciętnej rodziny chłopskiej, stąd konieczna była stała praca zarobkowa. Do gospodarstw małorolnych (od 3 do 10 mórg) należało 8 (31%). Ekonomicznie były one niesamodzielne i ich właściciele zmuszeni byli trudnić się dorywczą pracą najemną. Pozostałe 15 (58%) były gospodarstwami pełnorolnymi (samodzielnymi), zdolnymi do wyżywienia rodziny chłopskiej i obrabianymi we własnym zakresie. Dodatkowo ich właściciele mogli dorobić sprzedając artykułów spożywczych, przy transporcie towarów, czy pracach drogowych⁵². Dla porównania we wsi Zakrzyn funkcjonowało 20 gospodarstw (o łącznej powierzchni 199 mórg i 150 prętów), z których 15 pańszczyźnianych miało po 6 mórg i 150 prętów, jedno 16 mórg, a jedno 17 mórg. Funkcjonowały także 3 osady czynszowane: po 9, 15 i 45 mórg⁵³, te dwie ostatnie należały do ewangelików. Łącznie w dobrach zakrzyńskich do ewangelików należało 54% gospodarstw i 52% chłopskich gruntów. Należały do nich zarówno te najmniejsze, karłowate (do 3 morgów), jak i największe⁵⁴. Średnio na gospodarstwo w Holendrach przypadało 11, a we wsi 10 mórg. Różnice widać także w strukturze gospodarstw. Najmniejsza występuje w powierzchni siedlisk i ogrodów. W Zakrzynie zajmowały one 24 morgi i 150 prętów, co stanowiło 12,1% całości gruntów, natomiast w Holędrach 69 mórg, czyli 16%. Znaczne dysproporcje uwiadcniają się w przypadku areału ról i łąk. We wsi role zajmowały 162 morgi (81,4%), a łąki 13 (6,5%), inaczej w kolonii: role obejmowały 153 morgi (57%), a łąki ponad 87 (27%). Potwierdzało by to tezę, że hodowla w osadach holenderskich odgrywała znaczną rolę⁵⁵. W Holendrach hodowano konie, krowy, świnie, woły, owce i gęsi. Brak jest natomiast źródeł, co holendrzy uprawiali, podobnie jak i chłopci pańszczyźniani. Być może to samo co na folwarku zakrzyńskim, w którym w 1827 r. wysiewano (według

⁵² Kategorie gospodarstw zob. Regina Chomać, „Zmiany własnościowe struktury agrarnej guberni kaliskiej w latach 1864-1914”, *Rocznik Kaliski* I (1968): 181.

⁵³ Duże gospodarstwa rolne (od 20 do 50 mórg) charakteryzowały się wysokim poziomem rolnym oraz produkcją towarową. Obok członków rodzin właścicieli, zatrudniały stałych i sezonowych robotników najemnych; tamże.

⁵⁴ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

⁵⁵ Rusiński, *Osady*, 72-74.

wielkości areału): żyto, kartofle i owies, a także jęczmień, taterkę, groch, pszenicę, len, proso, konopie, rzepak i kończynę⁵⁶. Dodatkowych informacji dostarczają umowy alimentacyjne sporządzane przy przekazywaniu gospodarstw. Bogumił Neymann zastrzegł sobie m.in. chmielnik (w którym byłoby można wysadzić 9 kop⁵⁷ chmielu) oraz z sadu owocowego 4 sztuki drzew wiśniowych⁵⁸. Samuel Janoth owoce z 4 wiśni, 3 śliwek i jabłunki oraz 18 radlin chmielu⁵⁹. Gottfried Noske rolę pod wysadzenie 8 kop chmielu oraz śliwę i jabłoń⁶⁰. Augustyn Noske zobowiązał się Samuelowi Neumanowi zapewnić pół morgi roli wraz z chmielnikami i tyczkami oraz 7 drzewek wiśniowych⁶¹. Karol Fechner przy zapisie gospodarstwa córce i zięciowi chciał m.in. ogódek obsadzony drzewami owocowymi i połowę owoców z gruszy⁶². Wojciech Schutz miał prawo do morgi gruntu pod uprawę chmielu, owoców z gruszy szczepionej oraz wiertel⁶³ gruszek polnych⁶⁴. Augustyn i Rozyna Leman zostawili sobie 2 ogrody chmielowe z tyczkami i prawo do 1/3 użytku z drzew owocowych⁶⁵. Wilhelm Gellert, który kupił gospodarstwo od Julianny Milnikiel, wśród alimentów miał obowiązek dostarczyć jej *umierzwiony* (użyźniony) zagon pod kapustę⁶⁶. W umowie alimentacyjnej Samuela Gieringa występuje orkisz⁶⁷.

Narzędzia rolnicze używane przez okupników, występują tylko w dwóch źródłach. W 1855 r. Gottfried Noske sprzedał swojemu synowi nie tylko ziemię, zabudowania i inwentarz, ale także pług i bronę⁶⁸. Z kolei Karol Luciusz pieniądze z ojcowskiej schedy przeznaczył m.in. na zakup wozu (216 zł), pługu (24 zł), radła (12 zł) i brony (5 zł)⁶⁹.

Trzeba pamiętać, że z pracy na roli utrzymywali się nie tylko właściciele i dzierżawcy gospodarstw oraz ich rodziny (żony, dzieci, rodzeństwo), ale także zatrudnieni u nich pracownicy najemni. W 1865 r. w Holendrach Zakrzyńskich mieszkało 34 rolników (30 gospodarzy rolnych, 1 gospodarz-okupnik i 3

⁵⁶ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 229.

⁵⁷ Jednostka liczeniowa, 1 kopa = 60 sztuk; Ihnatowicz, *Vademecum*, 76.

⁵⁸ Tamże, Wojciechowski, sygn. 18, akt nr 20/1855.

⁵⁹ Tamże, sygn. 19, akt nr 490/1855.

⁶⁰ Tamże, akt nr 833/1855.

⁶¹ Tamże, Notariusz Niwiński Jan w Kaliszu (cyt. dalej Niwiński), sygn. 12, akt nr 87/1856.

⁶² Tamże, Nowosielski, sygn. 16, akt nr 59/1860.

⁶³ Wiertel (ćwierć) - miara pojemności ciał sypkich; 1 wiertel staropolski = 30 litrów, nowopolski = 32 litry; Ihnatowicz, *Vademecum*, 73

⁶⁴ Tamże, Niwiński, sygn. 18, akt nr 263/1862.

⁶⁵ Tamże, Notariusz Kulesza Fabian w Kaliszu (cyt. dalej Kulesza), sygn. 4, akt nr 86/1862.

⁶⁶ Tamże, Notariusz Łopuski Zenon w Kaliszu (cyt. dalej Łopuski), sygn. 7, akt nr 656/1868.

⁶⁷ Tamże, Nowosielski, sygn. 29, akt 4/1837.

⁶⁸ Tamże, Wojciechowski, sygn. 19, akt nr 833/1855.

⁶⁹ Tamże, Kulesza, sygn. 9, akt nr 140/1867.

dzierżawców) oraz 15 bezrolnych, w tym: 2 komornice, 2 służące, 1 służący, 2 wyrobnice i 8 wyrobników. Jedynym przedstawicielem zawodów nierolniczych był kowal⁷⁰. Wcześniej, ok. 1827 r., w kolonii żyło 27 gospodarzy (czynszowych okupników), jeden komornik, karczmarz oraz *szkolny*, czyli nauczyciel⁷¹. Ten ostatni był zapewne utrzymywany przez kolonistów. Z kolei *okupny czynszownik* Gottlib Szermer, to faktycznie karczmarz, który miał obowiązek szynkowania trunków dominialnych zamiast czynszu gruntowego.

Według Ciszewskiego:

Dość spory dochód przynosi im [Olędom] np. tkactwo domowe, które Olęderki z powodzeniem uprawiają, a które nasze chłopki zaniedbały. Z chowanych w domu owiec wszystkie prawie Olęderki wyrabiają bardzo piękne i trwałe, grubsze i trwalsze wełniaki podobneż fartuchy. Tylko do farbowania oddają przędzę do miasta, cała zaś przeróbka wełny i tkanie odbywa się w domu⁷².

Nie mamy co prawda jednoznacznych źródeł o praktykowaniu przez Holenderki zakrzyńskie tkactwa wełnianego, choć owce w kolonii hodowano. Wiadomo za to na pewno, że w gminie Zakrzyn tkano płótna lniane i konopne. W 1850 r. było 19 krosien, które produkowały 300 arszynów⁷³ płótna na własne potrzeby⁷⁴. Trzy lata później ilość krosien zmalała do 16 przy zwiększonej produkcji. Ogółem wytworzono wtedy 544 arszynów płótna, z tego na własnego potrzeby 447, a na sprzedaż 97⁷⁵.

Dodatkowym źródłem dochodów kolonistów były usługi transportowe: *wożenie drzewa do Kalisza oraz tarcic i tym podobnych materiałów*. Ponadto, zdaniem właściciela dóbr, źródłem pomyślności mogło być także: *Zaprowadzenie szkółki i dozoru należytego pod względem prowadzenia się kolonii*⁷⁶.

Szczegółne miejsce w gospodarce dominium zajmował młyn⁷⁷. W 1827 r. młynarzem okupnym był Jan Fryderyk Lucyius, a po nim syn Krystian. Najczęściej do młyna przypisana była ziemia, tworząc osadę młyńską. W 1827 r. na osadę młyńską, poza ziemią uprawną, składała się: chałupa o 2 izbach, 2 komorach i kuchni, 2 obory, obórka, stodoła o 2 klepiskach, młyn wodny⁷⁸ o 1 izbie i komorze, zbudowany

⁷⁰ Tamże, NPK, sygn. 954, passim.

⁷¹ Tamże, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 223-225.

⁷² Stanisław Ciszewski, „Notatka etnograficzna z okolic Stawiszyna, w pow. kaliskim”, *Wiśła* t. 3 z. 2 (1889): 284-285.

⁷³ Arszyn - miara długości, 1 polski arszyn = 0,82 m; Ihnatowicz, *Vademecum*, 72.

⁷⁴ NPK, sygn. 391, s. 273.

⁷⁵ NPK, sygn. 394, s. 206.

⁷⁶ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

⁷⁷ Najstarsza wzmianka o młynie w Zakrzynie pochodzi z 1739 r. Młynarz Tomasz płacił rocznego czynszu 40 zł, winny był także mleć słoć i mąkę dla dworu. Z 1790 r. pochodzi kontrakt dzierżawy młyna wodnego w Zakrzynie; Ferenc, Waliś, „Sołectwo Zakrzyn”, 76.

⁷⁸ Ostatni raz młyn wodny wymieniony jest w 1839 r.; APK, Basiński, sygn. 16, akt nr 46/1839.

w strychulec, okryty szkudłami⁷⁹ i słomą oraz wiatrak obity deskami i pokryty szkudłami⁸⁰. W 1846 r. osada młyńska obejmowała 45 mórg, będąc tym samym największym gospodarstwem w dobrach zakrzyńskich. Z młyna wodnego młynarz opłacał czynszu 360 zł rocznie, z wiatraka 30 zł, za wieprza dawał 40 zł. *Nadto winien z wiatraka zemleć surowca sztuk 10, z młyna zaś tyle, ile dwór potrzebować będzie, wreszcie wysłać w drogę gdzie i jak daleko dwór zadysponuje*⁸¹. W 1857 r. Krystian Lucyus sprzedał ją majstrowi młynarskiemu z kolonii Plewnia Augustowi Wilhelmowi i jego żonie Karolinie za 545 rubli. Osada młyńska zmniejszyła się do wiatraka, domu mieszkalnego, obory, placu, na którym stały zabudowania, półmorgowego ogrodu miary chełmińskiej, 2 mórg gruntu i morgi łąki miary nowopolskiej. Mimo że Wilhelm kupił osadę z prawem wieczystej dzierżawy, musiał się na nowo okupić (wpłacić wkupne) właścicielowi dóbr Karolowi Emilanowi Bille za 135 rubli. Miał także obowiązek *mlewa dworskiego w zakresie aktu nadawczego* oraz uiszczania z gruntu rocznego czynszu w wysokości 4 rubli i 50 kopiejek. W 1867 r. młynarz dokupił jeszcze z dóbr zakrzyńskich 10 mórg ziemi i 2 morgi łąki w Glapieńcu⁸².

Zarówno budynki, jak i inwentarz Holendrów były ich własnością, w przeciwieństwie do chłopów pańszczyźnianych. Dwór nie dawał za to osadnikom drzewa na opał i budowlę. Nie mieli oni także prawa wypasać bydła na pastwiskach i lasach dominialnych. W przypadku kłęski nie otrzymywali od dziedzica żadnej ulgi, czy pomocy⁸³. Jedyny wyjątek zrobiono dla karczmarza, który miał corocznie prawo grabienia ściółki dla bydła z lasu i wolne zbieranie drzewa⁸⁴.

Za wieczystą dzierżawę okupnicy winni byli płacić dominium raz w roku czynsz. Przywilej z 1783 r. ustalał go na 76 zł z huby (30 mórg), czyli około 2,5 zł z morgi. W akcie notarialnym z 1834 r. mowa jest o 2 zł i 15 groszach z morgi⁸⁵, a kiedy środkiem płatniczym stał się rubel, czynsz wynosił 37 i 1/2 kopiejki z morgi⁸⁶. W 1827 r. najwyższe czynsze, od 41 do 50 złp opłacało 6 okupników, od 31 do 40 złp - 9, od 21 do 30 złp - 4 od 11 do 20 złp - 2 i do 10 złp - 5. Najwyższy czynsz płacił Samuel Gering 50 złp, a najniższy karczmarz Gotlib Szermer, który płacił tylko 2 złp czynszu z placu, na którym stały budynki (w wykazie nie był ujęty młynarz). Z podatków publicznych w styczniu i czerwcu koloniści powinni (łącznie) uiścić *ofiary z nowych przedmiotów* - po 31 złp i 27 1/2 groszy oraz szarwarku po 52 złp, w lutym i listopadzie kontyngensu po 66 złp i 29 groszy, w marcu i we wrześniu podymnego po 117 złp. Nic natomiast nie ma o dodatkowych usługach na rzecz dworu w razie potrzeby, o których wspomina kontrakt z 1783 r.⁸⁷.

⁷⁹ Szkudły - deszczułki darte z osikowego drewna.

⁸⁰ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 223.

⁸¹ Tamże, 229.

⁸² Tamże, Księgi, sygn. 1178, passim.

⁸³ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

⁸⁴ APK, Basiński, sygn. 15, akt nr 345/1838.

⁸⁵ Tamże, Basiński, sygn. 10, akt nr 49/1834.

⁸⁶ Tamże, Wojciechowski, sygn. 15, akt nr 533/1853; Niwiński, sygn. 16, akt nr 59/1860.

⁸⁷ Tamże, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 20-21.

Dodatkowo okupnicy byli obowiązani do pomocy przy żniwach na polach dworskich. Z początku każdy kolonista miał odrabiać po 4 dni, w 1827 r. łącznie odrabiali 28 dni. Według tabeli prestacyjnej czynszownicy nie odbywali pańszczyzny tygodniowej, tylko latem *przy żniwach, a osobliwie żęciu pszenicy*. Jej wymiar zależał od wielkości gospodarstwa i wynosił od ćwierci dnia, pół dnia, dzień, półtora, dwa lub dwa i pół dnia - łącznie 37 dni. Na tym tle musiało dochodzić do konfliktów, bo w 1845 r. właściciel dóbr Karol Emilian Bille prosił Naczelnika Powiatu o egzekucję *odrobku* podczas żniw przez kolonistów⁸⁸. Nie byli natomiast obowiązani do darmoch oraz przymusowego najmu, odbywania podróży, dawania (o)sepu⁸⁹, drobiu, jaj, czy też grzybów⁹⁰.

Holendrzy musieli opłacać ponadto podatki rządowe: podymnego⁹¹ (wszyscy równo po 1 rublu i 50 kopiejek), kontyngensu liwerunkowego⁹² (od 20 kopiejek do 2 rubli 18 kopiejek) i szarwarku drogowego (od 5 kopiejek do rubla 80 kopiejek). Obowiązani byli także obrabiać szarwark; większość z nich 2 dni sprzężajem i 3 dni pieszo⁹³.

Ukaz o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim z 2 marca 1864 r. stanowił, że: *Grunta zostające w posiadaniu włościan (to jest osady włościańskie) (...) przechodzą na zupełną własność włościan w posiadaniu tych gruntów będących*⁹⁴. Dla każdej wsi, na podstawie tabel prestacyjnych z 1846 r. oraz tabel dodatkowych z 1861 r., sporządzano tabele likwidacyjne, które zawierały: 1) wykaz ziemi i osad przechodzących na własność chłopów, 2) określenie służebności (serwitutów) im przysługujących, 3) oszacowanie powinności chłopskich i 4) odszkodowanie właściciela majątku z tytułu uwłaszczenia chłopów. Tabela stanowiła jednocześnie akt nadania chłopom tytułu własności. Po ich zatwierdzeniu przez komisję włościańską były przedkładane w kancelariach hipotecznych właściwych dla danych dóbr, w celu wykreślenia z ksiąg hipotecznych uwłaszczonych działek i zabezpieczenia serwitutów. W przypadku gruntów użytkowanych w wieczystej dzierżawie, już wpisanych do księgi hipotecznej, prawa okupników, wraz z wszelkimi zobowiązaniami na tych prawach zabezpieczonymi, zostawały wykreślone i przeniesione do tabel likwidacyjnych⁹⁵.

⁸⁸ Tamże, NPK, sygn. 332, 7.

⁸⁹ Danina w owsie lub życie.

⁹⁰ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

⁹¹ Podymne płacono z dymu, czyli zabudowania chłopskiego.

⁹² Kontyngens liwerunkowy, wprowadzony za czasów Księstwa Warszawskiego, stanowił podatek w naturze na rzecz wojska, w 1817 r. zamieniony na opłatę pieniężną.

⁹³ Szarwark stanowił powinność chłopską przeznaczoną na naprawy dróg, grobli i mostów na obszarze gminy. Zwykle wynosiły 10-12 dni rocznie. W 1821 r. rząd Królestwa Polskiego ograniczył, a częściowo zamienił dni szarwarkowe na daninę pieniężną; Mencil, *Wieś*, 180; AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

⁹⁴ Chomać, „Zmiany własnościowe”, 178.

⁹⁵ Grzybowski, *Historia państwa*, 232-233.

Tabela likwidacyjna dla wsi Holendry Zakrzyn tworzyła 2 gospodarstwa karłowate do 3 mórg (7%), 9 od 3 do 10 mórg (32%) i najczęściej 17 od 10 do 20 mórg (61%). Łącznie 28 gospodarstw obejmowało 305 mórg i 292 prętów⁹⁶. Średnio na gospodarstwo przypadało prawie 11 mórg. Sześć osad miało prawo pasać swoje bydło wspólnie z dziedzicem i wsią Annopol w wyciętym annopolskim lesie, z których jedna osada mogła paść 1 sztukę bydła, druga 4 sztuki i 3 owce, trzecia 6 sztuk i 2 owce, czwarta 5 sztuk, piąta 3 sztuki, szósta 6 sztuk. Jedna z nich miała także prawo zbierać w sobotę suche gałęzie bez fury i siekiery. Natomiast wszystkie osady miały prawo kopać glinę na przeznaczonym kawałku gruntu przy granicy włościańskiej roli, wspólnie z dziedzicem⁹⁷.

W osadzie Glapieniec, która występowała wcześniej jako część wsi Zakrzyn, utworzono 8 gospodarstw, z których 6 należało do ewangelików użytkujących 54 morgi ze wszystkich 69. Jedno z nich Jana Frydrycha, miało prawie 30 mórg powierzchni. Ze służebności leśnych miały prawo korzystać 2 największe gospodarstwa w osadzie, oba należące do ewangelików: *Osady Nr 1 i 2 mają prawo zbierać suche gałęzie w zakrzyńskim lesie raz na tydzień, w sobotę, bez siekiery i fury; oprócz tego wspomniane osady mają prawo wywozić co rok po pięć fur ścielki*. Żadne z ewangelickich gospodarstw nie miało służebności pastwiska⁹⁸.

W samej wsi Zakrzyn utworzono 56 gospodarstw o łącznej powierzchni 288 mórg i 138 prętów, z których 16 było karłowatych, 29 liczyło od 3 do 10 mórgów, a tylko 1 miało powyżej 10 mórg⁹⁹. Średnio na 1 gospodarstwo przypadało 5 mórg. Porównując tabele prestacyjne i tabele likwidacyjne widać, że reforma uwłaszczeniowa nie zmieniła zasadniczo liczby, wielkości i struktury w kolonii Zakrzyn, natomiast we wsi znaczny wzrost liczby gospodarstw (o 180%) szedł w parze ze zmniejszeniem się ich powierzchni. Średni areal gospodarstw zmniejszył się o 50%, gdy w kolonii został na tym samym poziomie. Jak zauważył Ciszewski w 1884 r.:

(...) między Olędrami nie ma w ogóle bardzo ubogich, jakich często mogłem spotkać między naszą ludnością. Mówiono mi, iż więcej posiadają na jednostkę ziemi, niż nasi chłopci i tam to pewno szukać należy źródła ich stosunkowo większej zamożności, a z drugiej strony w wyrobionej rzutkości przemysłowej¹⁰⁰.

Także współcześni historycy uważają, że osadnicy niemieccy osiągnęli lepsze wyniki ekonomiczne dzięki bardziej wszechstronnemu profilowi swoich gospodarstw. Dość dobrze było rozpowszechnione warzywnictwo i sadownictwo

⁹⁶ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 1038-1043.

⁹⁷ Tamże, część tabelaryczna, 173, 175.

⁹⁸ Tamże, 173.

⁹⁹ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 1045-1055.

¹⁰⁰ Ciszewski, *Notatka*, 284.

oraz hodowla bydła mlecznego, a przewaga gospodarstw kolonistów polegała na większej ich towarowości¹⁰¹. Wiadomo, że Holendrzy zakrzyńscy uprawiali chmiel, a ponieważ dominium posiadało monopol propinacyjny, musiał być sprzedawany do miejscowego lub innych browarów (np. w Kaliszu, Turku). Zbzywany mógł być także olej z olejarni¹⁰² lub owcza wełna. Niemniej wielkość gospodarstwa także miała wpływ na zamożność. Według jednego z korespondentów „Kaliszanina” z okolic Konina:

Główną wszelako podstawę dobrobytu stanowi ilość posiadanego gruntu (...) Zamożność i dobrobyt poczyną się dopiero u tych, którzy posiadają najmniej 15 mórg ziemi - mający zaś 8-10 mórg wystarczają zaledwie na utrzymanie licznej rodziny i nie mogą robić żadnych oszczędności. Właściciele z tych ostatnich, mniejsi, idą zazwyczaj w służbę, a grunt swój puszczają w dzierżawę¹⁰³.

ZABUDOWA

Podmokło-piaszczysty, ubogi rolniczo teren sprawił, że wsie olęderskie w Kaliskiem miały charakter rozproszony (tzw. zabudowa kolonijna). Występowała ona wówczas, gdy właściciel gruntów wyznaczał pod wyrąb powierzchnię nie wymierzoną i koloniści sami wybierali miejsce usytuowania zagrody¹⁰⁴. Ze względów ekonomicznych starano się grunty pod uprawę kumulować w jednym kawałku. Z tych samych względów budynki stawiano w najdogodniejszych miejscach, najczęściej pośrodku wykarczowanego gruntu. Następnie łączono gospodarstwa z drogą biegnącą przez osadę¹⁰⁵. Taki typ zabudowy reprezentują także Holendry Zakrzyńskie¹⁰⁶.

W 1827 r. w kolonii, poza budynkiem szkolnym i gościńcem o 2 izbach, alkierzu i komorze wraz ze stajnią, znajdowało się 27 gospodarstw rolnych. W ich skład, poza jednym przypadkiem, wchodził zawsze budynek mieszkalno-gospodarczy. Najczęściej chałupa składała się z izby i komory (18 gospodarstw) lub tylko z izby (4 gospodarstwa). Inne warianty zabudowy to chałupa o dwóch izbach i komorze (2 obejścia), izbie, komorze, alkierzu (1 obejście), dwóch izbach i alkierzu i najbardziej okazała - młynarza – o dwóch izbach, dwóch komorach i kuchni. Jak już

¹⁰¹ Krzysztof Woźniak, „Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815-1918)”, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. Wiesława Cabana (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1999), 49.

¹⁰² APK, Kulesza, sygn. 4, akt nr 86/1862.

¹⁰³ „Korespondencja Kaliszanina”, *Kaliszanin* 103 (1871): 410.

¹⁰⁴ Woźniak, *Niemieckie*, 32 i 43.

¹⁰⁵ Rusiński, *Osady*, 57.

¹⁰⁶ Szerzej o zabudowie wsi olęderskich zob. Tomasz Figlus, „Wsie olęderskie w Polsce środkowej. Uwagi na temat zróżnicowania morfogenetycznego na tle rozwoju osadnictwa”, *Rocznik Łódzki* LXII (2014): 143-159.

wspomniano, razem z chałupą pod jednym dachem znajdowało się pomieszczenie gospodarcze. W 22 przypadkach była to obora, w jednym stodoła, a w trzech obora i stodoła. Tylko u kowala dom mieszkalny stał osobno. W skład jego obejścia wchodziły jeszcze stodoła, stajnia i wozownia, a także kuźnia. Rozbudowana była także osada młynarska. Obok chałupy z oborą znajdowała się tam dodatkowa obora, stodoła o dwóch klepiskach, obórka oraz młyn wodny i wiatrak. Pozostałe siedliska prezentowały się mniej okazale. W skład 12 siedlisk, poza budynkiem mieszkalno-gospodarczym, wchodziła stodoła, dwa gospodarstwa posiadały stodołę i chlew, a w trzech była stodoła, chlewik lub obora z szopą. W 1846 r., w Holendrach istniało 26 gospodarstwa. W każdym z nich był budynek mieszkalny, w 19 stodoła, w 11 obora, a w 5 chlew¹⁰⁷.

Podobnie, jak w sąsiednich wsiach, podstawowym budulcem było drewno i glina. Ściany budowano w technice sumikowo-łątkowej lub zrębowej, a glina służyła do uszczelniania, ocieplania i pokrycia podłóg (polepa). Wznoszono także budynki o konstrukcji szkieletowej z drewna, wypełnionej gliną, często zmieszanej ze słomą lub trzciną (tzw. strychulec). Dachy pokrywano słomą lub szkudłami, rzadziej trzciną.

Z 58 budynków znajdujących się w Holendrach Zakrzyńskich w 1827 r. aż 41 (71%) postawione było techniką zrębową (*z bali w węgły, z drzewa kostkowego w węgły*), a 12 (21%) techniką sumitkowo-łątkową (*z drzewa kostkowego w słupy, z bali w słupy, kuźnia z tarcic w słupy*). Dwa budynki zostały zbudowane w strychulec (młyn wodny oraz jedna stodoła), a dwa w rzadko spotykany pruski mur (gościniec i jego stajnia), natomiast wiatrak był obity deskami. Nie można wykluczyć, że w późniejszym okresie wykorzystywano także rudę darniową. Była ona charakterystycznym budulcem dla osad w Puszczy Pyzdrowskiej, na obrzeżach której leży Zakrzyn-Kolonia. W sąsiednich wsiach (Zakrzyn, Annopol) do dzisiaj zachowały się pojedyncze budynki zbudowane z tego materiału¹⁰⁸. Jeżeli chodzi o pokrycie dachowe to dominowała słoma (50 budynków tj. 86%), 5 budynków pokryto szkudłami (m.in. wiatrak), 2 szkudłami i słomą (m.in. młyn), a 1 trzciną (chałupa). Zdecydowana większość, bo 37 budynków (tj. 64%) było w dobrym stanie, 19 (33%) wymagało naprawy (najczęściej dachu lub przyciesi), a dwa *groziły upadkiem*.

ŻYCIE RELIGIJNE I OŚWIATA

Sprawy wyznaniowe i powiązana z nimi, zwłaszcza u protestantów, oświata, stanowiły ważną rolę w życiu holendrów. Dla osadników żyjących w rozproszeniu, a często w izolacji, religia odgrywała funkcję integracyjną, służyła podtrzymaniu tradycji i znajomości języka ojczystego. Parafia była po trosze ośrodkiem życia

¹⁰⁷ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

¹⁰⁸ Ferenc, Waliś, *Sołectwo Zakrzyn*, 73; ciż, „Sołectwo Annopol”, *Liskowianin* 1-4 (2014): 66.

towarzyskiego, kulturalnego, a także publicznego. Przynależność wyznaniowa, z reguły dziedziczna, stanowiła ważne źródło zakorzenienia osoby lub społeczności, identyfikacji etnicznej, jak również narodowej¹⁰⁹.

W krajach o słabo rozwiniętej sieci parafialnej (Polska, kraje skandynawskie, Estonia) pastora w jego pracy duszpasterskiej wspomagał kantor. Miał on prawo odprawiać nabożeństwa w niedziele i święta, dawać śluby, grzebać zmarłych, w nagłych przypadkach chrzczyć, a także przygotowywać dzieci kolonistów do konfirmacji. Kantorem często zostawał najbardziej wykształcony mieszkaniec kolonii tj. umiejący pisać oraz czytać. Nabożeństwa i nauka odbywały się w domach modlitwy, a także szkołach (często był to ten sam budynek), a nawet domach prywatnych¹¹⁰.

Większość osadników napływających w drugiej połowie XVIII w. do Wielkopolski była wyznania ewangelickiego. Tak było również w przypadku Holędrow Zakrzyńskich, jak i leżących w pobliżu osad olęderskich (Poroże Stare, Poroże Nowe, Czachulec, Prażuchy i inne). Początkowo osadnicy pozbawieni byli stałej opieki duszpasterskiej. Pierwszym pastorem, który przybył w te okolice w 1777 r. był duchowny z Władysławowa. W 1782 r. Prażuchy i okoliczne wsie zostały objęte opieką pastora Callmanna ze Stawiszyna, który przyjeżdżał trzy razy w roku. Z powodu sprzeciwu stawiszyńskich wiernych, w 1790 r. władze pruskie zabroniły mu na tym terenie posługi. Blisko dekadę później nowy pastor ze Stawiszyna wrócił do praktyk swojego poprzednika. W 1799 r. w Koźminku utworzono filię parafii stawiszyńskiej, do której chciano włączyć także Prażuchy, jednakże z powodu oporu mieszkańców filię rozwiązano. Wszystko wskazuje na to, że prażuszanie mieli ambicje posiadania własnej parafii, bo jeszcze w tym samym roku zwrócili się do władz pruskich o zgodę na jej utworzenie w swojej miejscowości i wybudowanie kościoła. Władze odmówiły, podobnie jak i w 1804 r. Dopiero za trzecim razem, 1 maja 1805 r., zgodziły się na odłączenie od parafii w Stawiszynie 10 miejscowości (Cekowa, Starego Cekowa, Prażuch, Kosmowa, Zakrzyna, Plewni, Kuźnicy, Czachulca, Przespolewa i Jaszczur) i utworzenie nowej parafii w Prażuchach¹¹¹. Jeszcze w tym roku zbudowano drewniany kościół i pastorówkę. W 1833 r. postawiono nowy, murowany kościół kosztem 20 tys. zł, z których 5 tys. stanowiła dotacja rządowa, a reszta pochodził ze składek parafian. W 1901 r. murowaną dzwonnice ufundował rolnik z kolonii Zakrzyn August Wilhelm¹¹².

¹⁰⁹ Tadeusz Stegner, „Rola kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim”, w: *Niemieccy osadnicy*, 177.

¹¹⁰ Tamże, 186-187.

¹¹¹ Ostateczna decyzja zapadła 1 maja 1808 r.

¹¹² O historii parafii w Prażuchach pisali: Jarosław Dolat, „Parafia ewangelicko-augsburska w Prażuchach“, *Kronika Wielkopolski* 2 (2002): 37-48; Jürgen Frantz, Dieter Pechner, „Die dingliche Sicherung der Einkünfte der Evangelischen Kirchengemeinde Prażuchy in der Diözese Kalisch im Jahre 1838“, *Zeitschrift für Ostdeutsche Familiengeschichte*, 4 (2011): 250-270; Stefan Ferenc, „Die Geschichte der Evangelisch-augsburgischen Kirchengemeinde

Zabiegi kolonistów o utworzenia parafii w Prażuchach wsparł właściciel Cekowa Krzysztof Celiński, który ofiarował plac pod budowę kościoła i pod dom dla stróża kościelnego, morgę i 75 prętów pod cmentarz, 6 mórg dla pastora i 2 morgi dla kantora pod zabudowania oraz ogrody. Co roku przekazywał także, na św. Marcina, jako deputat dla pastora: 2 korce¹¹³ żyta, po korcu pszenicy i jęczmienia, po 16 garncy¹¹⁴ grochu i tatarki, ponadto zobowiązał się z browaru w Cekowie wydawać na każde żądanie dla księdza pastora *wiecznie rocznie piwa garncy dwieście oraz 10 siągów drzewa sosnowego dla pastora, a 4 dla kantora*¹¹⁵.

Chcąc zabezpieczyć fundusze parafii Komisja Województwa Kaliskiego 22 października 1824 r. wydała reskrypt, w którym ustalała opłaty w wysokości 7 zł z każdej huby gruntu i należności sypkowe (zbożowe), uiszczane na św. Marcina, oraz opłaty iura stolae¹¹⁶. Z Holendrów Zakrzyńskich, z 10 hub i 15 mórg miary chełmińskiej, okupnicy mieli płacić 74 zł i 15 groszy rocznie, a także 4 garnce żyta z każdej huby dla pastora, 2 garnce dla kantora, garniec i po 6 groszy od każdego gospodarza ewangelickiego dla stróża. Ponadto cała parafia miała obowiązek zwieźć dla pastora wspomniane wyżej 10 siągów drzewa sosnowego, a dla kantora *nie tylko zwieźć, ale i wyrząbać siągów 4 z lasów cekowskich*¹¹⁷.

Według tabeli prestacyjnej składki na parafię w Prażuchach opłacało 2 gospodarzy z Zakrzyń i 25 z Holendrów (Jan Guć jako katolik składki nie płacił). Indywidualna wysokość był różna, w zależności o powierzchni ziemi. Najbardziej obciążony był młynarz Krystian Lucius, który płacił rocznie rubla i 8 kopiejek. Pozostali od 10 do 70 kopiejek. Podobnie było w przypadku danin sypkowych. Lucius oddawał 8 garncy zboża, inni od „półtrzeciej kwarty” do 5 garncy¹¹⁸.

Zgodnie z zasadami swojej wiary olędrzy, zarówno katolicy jak i ewangelicy, dużą wagę przywiązywali do kultu zmarłych. O ile olędrzy-katolicy grzebali zmarłych na istniejących cmentarzach katolickich, to ewangelicy zakładali cmentarz prawie przy

Prażuchy 1805-1945 und ihres Kirchengebäude bis in die Gegenwart“, *Zeitschrift für Ostdeutsche Familiengeschichte* 4 (2014): 195-208; Eduard Kneifel, *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen* (Niedermarschacht über Winsen/Luhe: Selbstver., [ca 1964]), passim; tenże, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese* (Plauen i. Vogtland: Günther Wolff, 1937), 119-131; tenże, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1935* (Vierkirchen über München: Selbstverl. des Verfassers, [1971]), 87-88; tenże, *Die Gemeinde Prażuchy* (Brzeziny: [s.n.], 1933).

¹¹³ Korzec - jednostka miary ciał sypkich, 1 korzec staropolski = 121, nowopolski = 128 litrów; Ihnatowicz, *Vademecum*, 76.

¹¹⁴ Garniec - jednostka miary ciał sypkich, 1 garniec staropolski = 3,77 litra, nowopolski 4 litry; tamże, 78.

¹¹⁵ APK, Basiński, sygn. 15, akt 307/1838. Podczas parcelacji dóbr cekowskich deputat został zamieniony na ziemię - 12 mórg otrzymał pastor, 2 kantor; Dolat, *Parafia*, 40.

¹¹⁶ Iura stolae (z łac. prawa stuły) - opłaty składane przez wiernych za niektóre posługi religijne (m.in. chrzest, ślub, pogrzeb).

¹¹⁷ APK, Basiński, sygn. 15, akt 306/1838.

¹¹⁸ AGAD, KWK, sygn. 3126, nlb.

każdej swojej osadzie, najczęściej na gruncie otrzymanym bezpłatnie na ten cel od pana¹¹⁹. Wynikało to zapewne z rozległości parafii ewangelickiej, jak i z tego, że obrządek pogrzebowy mógł prowadzić kantor. Co prawda w kontrakcie Holendrów Zakrzyńskich nie ma mowy o cmentarzu, ale można domniemywać, że z czasem został założony. W źródłach po raz pierwszy pojawia się w 1866 r., kiedy to w tabeli likwidacyjnej zabezpieczono na ten cel morgę i 50 prętów¹²⁰.

Ewangelicy bardzo dużą wagę przywiązywali także do szkolnictwa, a wynikało to z ich przekonania, że do konfirmacji¹²¹ mogła przystąpić tylko osoba umiejąca czytać i pisać¹²². Cechą charakterystyczną dla osadnictwa ewangelickiego w Królestwie Polskim było łączenie roli kantora i nauczyciela, a kantorat bardziej kojarzył się ze szkołą niż domem modlitwy. Kantoraty miały charakter szkół religijnych, w których uczono zasad wiary, czytania, pisania, rachunków. Z powodu braku, do lat czterdziestych-pięćdziesiątych XIX w. programów nauczania, poziom nauki zależał od wykształcenia i motywacji nauczyciela¹²³.

Rozwojowi oświaty sprzyjała polityka władz pruskich, które w 1797 r. wprowadziły powszechny obowiązek szkolny. Zarówno szkołę jak i nauczyciela musieli utrzymywać wszyscy gospodarze, bez względu na to, czy posyłali do niej dzieci, czy nie. W 1800 r. wprowadzono obowiązkową składkę szkolną, którą uiszczali wszyscy gospodarze, także ci bezdzietni. Pod koniec rządów pruskich wprowadzono również instytucję towarzystw szkolnych¹²⁴.

Przepisy prawne Księstwa Warszawskiego dotyczące oświaty, z których część obowiązywały przez cały wiek XIX, wprost nawiązywały do rozwiązań pruskich¹²⁵. Podtrzymano m.in. ideę Towarzystwa Szkolnego, które tworzyli mieszkańcy danej wsi lub kilku sąsiadujących¹²⁶. W 1808 r. w Księstwie było 1117 szkół elementarnych, z spośród których około 600 mogły stanowić placówki ewangelickie¹²⁷.

Początkowo rząd Królestwa Polskiego traktował kantoraty, jako szkoły religijne i wewnętrzną sprawę kościoła ewangelickiego. Jednak w ramach podniesienia poziomu szkolnictwa elementarnego w 1834 r. wydano zarządzenie dotyczące organizowania szkół elementarnych. Szkoły nadal utrzymywane przez wiernych,

¹¹⁹ Rusiński, *Osady*, 120.

¹²⁰ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 1042. Cmentarz, zniszczony i zarośnięty, z wieloma zachowanymi nagrobkami, istnieje do dnia dzisiejszego. Zob. Stefan Ferenc, „Cmentarze liskowskie”, *Liskowianin* 3 (1996): 10.

¹²¹ Konfirmacja - religijna uroczystość stanowiąca oficjalne przyjęcie do społeczności wiernych kościoła protestanckiego, odbywana najczęściej w wieku 14-18 lat.

¹²² Stegner, *Rola*, 188.

¹²³ Woźniak, *Niemieckie*, 207.

¹²⁴ Tamże, 208-209, 211-212.

¹²⁵ Adam Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1931)* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2002), 98-99.

¹²⁶ Tamże, 99.

¹²⁷ Tamże, 105.

miały być podlegać nadzorowi administracji rządowej, która m.in. zatwierdzała ich budżet¹²⁸. Ostatecznie proces przekształcania kantoratów w szkoły rządowe nie powiódł się, przed wszystkim z powodu niechęci samych kolonistów. Zaletą dla nich było to, iż nauczyciel/kantor był jednocześnie osobą spełniającą posługi religijne, zapewniał wychowanie ewangelickie, uczył w języku niemieckim i wywodził się z miejscowego środowiska¹²⁹.

Wiele kontraktów założycielskich osad olęderskich przewidywało założenie szkoły. Podobnie przywilej z 1783 r. zapewniał kolonistom z Zakrzyna 2 morgi pod budowę szkoły, która została uruchomiona jeszcze przed 1797 r.¹³⁰. Istniała w 1827 r. bowiem inwentarz z tego roku wymienia *szkolnego* - Samuela Nerlinga i *chalupe szkolną o 1 izbie i komorze, zbudowaną z bali w węgły, pod strzechą, o długości 17 łokci, szerokości 8 łokci*¹³¹ i wysokości na 4 łokcie, w dobrym stanie¹³². Samuel Gotlieb Nerlich [!] był jeszcze nauczycielem w styczniu 1830 r., kiedy to zmarła jego żona¹³³. Ale już w 1842 r. mieszkańcy Holendrów Zakrzyńskich należeli do Stowarzyszenia Szkoły Elementarnej Ewangelickiej w Prażuchach, płacąc na jej utrzymanie składkę – rocznie 8 rubli i 85 kopiejek, co stanowiło 15% łącznych przychodów szkoły. Na szkołęłożyli także koloniści z Prażuch, Starego Cekowa, Plewni, Kuźnicy, Lipicza, Celestynowa i Będziechowa¹³⁴. W tym czasie w parafii egzystowały jeszcze 3 szkoły ewangelickie w miejscowościach: Czachulec, Poroże i Szadykierz, ale tylko w Prażuchach był nauczyciel nominowany przez władze szkolne¹³⁵.

Wysokość składki zależała od wielkości gospodarstwa, które były podzielone na trzy klasy. Do klasy I należeli gospodarze posiadające 1 hubę gruntu i więcej, płacący 60 kopiejek na rok. Do klasy II zaliczano posiadaczy ziemi o powierzchni od pół do jednej huby, ci płacili 45 kopiejek, a do klasy III, płacącej 22 1/2 kopiejki, użytkujący mniej niż pół huby gruntu¹³⁶.

Na szkołę w Prażuchach w 1843 r. płaciło 30 gospodarzy z Holendrów Zakrzyńskich (i Zakrzyna, choć nie jest to w wykazie zaznaczone), poza wspomnianym katolikiem J. Guzem. Do I klasy należało tylko 2 rolników (Krystian Lucius i Fryderyk Müller), 6 do klasy II, a pozostali 22 do klasy III¹³⁷. Dochód szkoły, 59 rubli i 85 kopiejek,

¹²⁸ Izabela Bożyk, *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w latach 1815-1864* (Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 2015), 223-224.

¹²⁹ Stegner, *Rola*, 190.

¹³⁰ Kneifel, *Geschichte*, 93. Zwykle na uruchomienie szkoły potrzeba było ok. 20 lat.; Woźniak, *Niemieckie osadnictwo*, 207.

¹³¹ Łokieć - jednostka miary długości, 1 łokieć nowopolski = 57,6 cm.

¹³² APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 224.

¹³³ Tamże, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Prażuchy, sygn. 6, akt zgonu nr 5/1830.

¹³⁴ Tamże, NPK, sygn. 190, 20.

¹³⁵ Tamże, 25.

¹³⁶ Woźniak, *Niemieckie osadnictwo*, 235.

¹³⁷ APK, NPK, sygn. 190, 37-38.

przeznaczony był głównie na pensję dla nauczyciela - 45 rubli, materiały piśmienne 6 rubli i 60 kopiejek, pozostałe 8 rubli 25 kopiejek pozostawiono *do dyspozycji Rządu*¹³⁸.

Do szkoły chodzili dzieci płci obojga. W styczniu 1843 r. było ich 73¹³⁹, a w sierpniu 88 (46 płci męskiej, 42 żeńskiej)¹⁴⁰, co czyniło z niej jedną z największych szkół kantoralnych między Prosną, Pilicą, a Wisłą¹⁴¹. Najbliżej do szkoły, poza miejscowymi, miały dzieci z Starego Cekowa - 1 wiorstę¹⁴², najdalej z Lipicza - 4 wiorsty, z Zakrzyna było 3 wiorsty. Szkoła mieściła się w tym samym budynku co mieszkanie nauczyciela, który jednocześnie był kantorem, i była *w dosyć dobrym stanie*¹⁴³.

W następnym okresie rozrachunkowym tj. latach 1847-1849 zmniejszyła się nieco liczba należących do Stowarzyszenia gospodarzy z gminy Zakrzyn (do 28) i w związku z tym ogólna składka do 8 rubli i 40 kopiejek (ubyło 2 rolników z klasy III). Wysokość składki nie zmieniła się. Zmniejszył się nieznacznie udział gromady w całościowym budżecie szkoły (58 rubli i 72 1/2 kopiejek) do 14%¹⁴⁴. Udział ten zmniejszył się jeszcze w 1850 r. do 13%, bez zmiany składek indywidualnych i zbiorczej, a to z powodu przyłączenie do Towarzystwa Szkoły Elementarnej w Prażuchach kolonistów z Jaszczur i Szadykierza¹⁴⁵. W latach 1851-1855 zakrzyniacy nadal płacili łącznie 8 rubli i 40 kopiejek, od 1856 r. do (przynajmniej) 1862 r. już tylko 8 rubli. W tym samym roku do Towarzystwa włączono jeszcze kolonistów z Małgowa i Feliksowa. W 1858 r. przy budżecie szkoły w wysokości 93 rubli i 84 kopiejek, składka kolonistów z Zakrzyna, stanowiła już tylko 8,5% całości¹⁴⁶. W 1861 r. na 8-rublową składkę składało się 27 okupników z gminy Zakrzyn, gdzie w klasie I było jedno (Krystiana Lucyusa), w klasie II - 11, a w klasie III - 15 gospodarstw. Zmianie uległy także stawki w II i III klasie, zmniejszone do 40 i 20 kopiejek¹⁴⁷.

Składki na towarzystwo szkolne danej wsi obowiązywały wszystkich posiadaczy gospodarstw, niezależnie od wyznania, co mogło prowadzić to sporów. W 1840 r. Superindendent Ewangelicki Kaliski domagał się zaprzestania pociągania przez wójta gminy Zakrzyn ewangelika Chrystiana Lucysza do płacenia składek na szkołę katolicką w Zakrzynie¹⁴⁸.

¹³⁸ Tamże, 68-71.

¹³⁹ Tamże, 25.

¹⁴⁰ Tamże, 81-84.

¹⁴¹ Woźniak, *Niemieckie osadnictwo*, 218.

¹⁴² Wiorsta - rosyjska miara długości drogowej; 1 wiorsta = 1066,8 m.

¹⁴³ APK, NPK, sygn. 190, 83.

¹⁴⁴ Tamże, 160.

¹⁴⁵ Tamże, 198-225.

¹⁴⁶ Tamże, 262-284, 353.

¹⁴⁷ Tamże, 230.

¹⁴⁸ Tamże, sygn. 163, 46-46v.

Kantoraty, ale także ewangelickie szkoły elementarne integrowały kolonistów, ale jednocześnie utrudniały asymilację. W Czachulcu, oddalonym od Zakrzyna o niecałe 13 km, *Szkoła ewangelicka niemiecka, jak wszędzie, podtrzymuje separatyzm*¹⁴⁹. Zarzucano im także niski poziom nauczania. W końcu XIX w. tylko 45% ludności niemieckiej w Królestwie Polskim umiało pisać i czytać, a na wsiach ten odsetek był zapewne jeszcze niższy. Wielu z osadników było zapewne wtórnymi analfabetami¹⁵⁰. Jak zauważył Ciszewski u olędrów: *Naukę również traktują po macoszemu i wielu z nich pisać nie umie, choć czytać, zdaje się, większość potrafi*¹⁵¹. Potwierdzają to także przykłady z Zakrzyna. Wszyscy wyborcy z kolonii Zakrzyn w wyborach do Rady Gminy w 1861 r. „podpisali” się krzyżykami¹⁵². Dowód wysokiej analfabetyzacji holendrów przynoszą także akta notarialne. W jednym z nich ani rodzina młynarza (wdowa i 3 synów), ani świadkowie (w tym sołtys) nie potrafili się podpisać¹⁵³.

W bliżej nieokreślonym czasie szkoła elementarna powróciła do Zakrzyna. Tabela likwidacyjna zabezpieczyła dla niej 2 morgi i 137 pręty¹⁵⁴. W 1919 r. samorząd gminy Strzałków przejął 2 szkoły ewangelickie w kolonii Zakrzyn i pobliskiej kolonii Zalesie¹⁵⁵. W 1928 r. w pierwszej z miejscowości funkcjonowała 1-klasowa szkoła z niemieckim językiem nauczania. Budynek szkolny składał się z 1 izby, nauczyciel Rudolf Kendzie miał do dyspozycji 3-izbowe mieszkanie oraz 1,1 ha ziemi uprawnej¹⁵⁶.

KULTURA MATERIALNA I DUCHOWA

Pewne światło na te kwestie rzucają notarialne umowy alimentacyjne, zawierane przy okazji przekazywania (sprzedaży) gospodarstwa następcom. Analizie poddano 14 takich umów z lat 1837-1874. W dziesięciu przypadkach odbyło się to w obrębie rodziny (rodzice przekazują gospodarstwo synowi i synowej lub córce i zięciowi), a cztery gospodarstwa sprzedano osobom obcym. Jeden przypadek jest o tyle ciekawy, iż najpierw ojciec przekazał gospodarstwo córce i zięciowi, a kiedy ci nie

¹⁴⁹ W.S., „Czachulec Stary”, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego (Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880), 727-728.

¹⁵⁰ Stegner, *Rola kościoła*, 190-191.

¹⁵¹ Ciszewski, *Notatka*, 284.

¹⁵² APK, NPK, sygn. 375, k. 175.

¹⁵³ Tamże, Basiński, sygn. 16, akt nr 46/1839.

¹⁵⁴ APK, Księgi, sygn. 3238, zbiór dokumentów, 1042.

¹⁵⁵ APK, Wydział Powiatowy w Kaliszu, sygn. 302, k. 33.

¹⁵⁶ *Spis szkół powszechnych i nauczycieli w Okręgu Szkolnym Łódzkim. Rok szkolny 1927/28* (Łódź: skład główny w „Księgarni Nauczycielskiej” Związku Zawodowego Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 1928), 19.

wywiązali się finansowo z umowy, anulował akt i sprzedał gospodarstwo kolonistcie z sąsiedniej wsi¹⁵⁷. Przekazywane gospodarstwa w większości obejmowały od 11 do 20 mórg miary chełmińskiej, jedno składało się z 5 mórg, w przypadku jednego nie podano powierzchni. Przy sprzedaży „rodzinnej” w 9 przypadkach rodzice część pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży przeznaczyli na wyposażenie pozostałych dzieci. W pięciu z nich rodzeństwo miało otrzymać dodatkowe uposażenie, najczęściej z okazji zaślubin np. Samuel i Anna Elżbieta Gering mieli otrzymać od brata Samuela dodatkowo: 2 wiertle żyta w czystym ziarnie, wiertel pszenicy, 12 złp na kupienie wieprzka i 72 złp na sprawienie odzieży. Wcześniej mieli otrzymać w gotówce, odpowiednio 130 i 50 talarów¹⁵⁸. W jednym z aktów nabywca zobowiązał się dożywotnio utrzymywać *niedołężnego umysłu* brata¹⁵⁹. Z kolei Wilhelm Schutz niezamężnemu rodzeństwu, poza udziałem w schedzie, miał wypłacić po 9 rubli na wyprawę, sfinansować 1 dzień wesela oraz podarować krowę (siostrze) lub 3-letniego woła (braciom)¹⁶⁰. W 9 przypadkach rodzice zostawili część pieniędzy dla siebie. Miały być wypłacane w ratach lub na każde żądanie, a gdyby nie zdążyli wszystkich otrzymać przed śmiercią, pozostała kwota miała zostać rozdzielona między dzieci.

W 11 umowach sprzedający zastrzegli sobie prawo do mieszkania, najczęściej 1 izby, w jednym przypadku była to połowa domu, a Augustyn i Rozyna Leman zastrzegli sobie izbę od wschodu z alkierzem, komorę, sionkę i górę nad nimi¹⁶¹. Dodatkowo 6 przekazujących zabezpieczyło dla siebie część pomieszczeń gospodarczych (stodoły, obory, chlewy), a wspomniani Lemanowie olejarnię z wyposażeniem.

Większość sprzedających zastrzegła sobie prawo do bezpłatnego użytkowania kawałka gruntu (niekiedy umierzwionego) oraz łąki, o różnej powierzchni - od zagonu¹⁶² do 1/2 morgi, choć w jednym przypadku zdarzyły się 2 morgi. Niekiedy nie podawano rozmiaru gruntu określając jedynie jego położenie topograficzne. Sześciu gospodarzy pozostawiło dla siebie chmielniki (ogrody chmielowe), a ośmiu drzewa owocowe, w różnej ilości i rodzaju (grusze, śliwy, wiśnie), lub prawo do zbioru części owoców. Julianna Milnikiel zażyczyła sobie rocznie 4 garnce siemienia lnianego do zasiewu¹⁶³.

W zdecydowanej większości przynajmniej część alimentów wypłacana była w różnego rodzaju i wielkości naturaliach. Najbardziej popularnym zbożem było żyto. W sześciu umowach występuje owies, w dwóch pszenica, w jednej jęczmień.

¹⁵⁷ APK, Notariusz Kowalski Teofil w Kaliszu (dalej Kowalski), sygn. 9, akt nr 15/1870.

¹⁵⁸ Tamże, Nowosielski, sygn. 29, akt nr 4/1837.

¹⁵⁹ Tamże, Wojciechowski, sygn. 18, akt nr 20/1855.

¹⁶⁰ Tamże, Niwiński, sygn. 18, akt nr 263/1862.

¹⁶¹ Tamże, Kulesza, sygn. 4, akt nr 86/1862.

¹⁶² Zagon - miara długości lub powierzchni roli, 1 zgon = 134 m lub 199,5 m²; Ihnatowicz, *Vademecum*, 85.

¹⁶³ APK, Łopuski, sygn. 7, akt nr 656/1868.

Żelaznym punktem umów alimentacyjnych były kasze - jaglana i tatarczana, rzadko jęczmienna i orkiszowa. W dwóch przypadkach przejmujący gospodarkę musieli dostarczyć groch. Prawie zawsze alimentowani otrzymywali sól - najczęściej w naturze.

Powszechną praktyką było także dostarczenie przez alimentujących jednej lub dwóch krów oraz ich utrzymanie przez cały rok (m.in. na pastwisku), a jeżeli tylko w okresie letnim, to dostarczenie słomy (żytniej, owsianej lub tatarczanej). W większości przypadków alimentowani otrzymywali gotówkę na zakup trzody chlewnej lub od razu zwierzę, niekiedy także z utrzymaniem. Schutzwowie zagwarantowali sobie możliwość hodowli gęsi *na pościel* dla najmłodszych córek¹⁶⁴.

Nie mniej istotne było zapewnienie drewna na opał, najczęściej sosnowego o objętości 2-4 sięgów na rok. Taka gwarancja występuje w 11 umowach, w jednej ogólnie wspomina się o bezpłatnym dostępie do ognia i drzewa¹⁶⁵. Za to sprawa oświetlenia (łuczywa¹⁶⁶) poruszona została tylko w jednej umowie¹⁶⁷.

Kolejnym uprawnieniem był dostęp do furmanki – w celu wyjazdu do młyna, kościoła, miasta lub na targ. W części jest to zapis ogólny, niekiedy dokładnie określano ilość przejazdów na rok (np. 2 furmanki do młyna, 2 do miasta i 2 do kościoła¹⁶⁸).

W razie śmierci jednego z alimentowanych, drugi najczęściej otrzymywał połowę alimentów. Wreszcie za „przyzwoity” pogrzeb sprawiony alimentowanym utrzymującym należała się krowa.

Nie zawsze przekazywanie gospodarstwa wiązało się z alimentami w naturze. W 1839 r. Samuel Giering przepisał gospodarstwo najmłodszemu synowi Augustowi tylko pod warunkiem spłaty dwóch siostr i brata¹⁶⁹. Z kolei w 1837 r. wdowa po młynarzu Anna Dorota Luciusz przekazała (sprzedała) jednemu z synów wiatrak z kawałkiem gruntu, domem mieszkalnym i pół huby gruntów za 150 talarów. Sto talarów przeznaczyła na spłatę długu ciążącego na wiatraku, pozostałe 50 zostawiła na swoje utrzymanie. Z sumy tej syn miał jej wypłacać rocznie po 5 talarów, a ponadto *aż do śmierci ją utrzymywać i przyzwoitą wygodę z utrzymania jej regulować*¹⁷⁰.

Jeżeli chodzi o ubiór, to można założyć, iż koloniści z Zakrzyna ubierali się tak jak ich pobratymcy z okolic Stawiszyna:

¹⁶⁴ Tamże, Niwiński, sygn. 18, akt nr 263/1862.

¹⁶⁵ Tamże, sygn. 12, akt nr 87/1856.

¹⁶⁶ Łuczywo - smolisty kawałek drewna używany do oświetlania i do rozpalamia w piecu.

¹⁶⁷ Tamże, Nowosielski, sygn. 29, akt nr 4/1837.

¹⁶⁸ Tamże, Niwiński, sygn. 16, akt nr 59/1860.

¹⁶⁹ Tamże, Basiński, sygn. 16, akt nr 45/1839.

¹⁷⁰ Tamże, akt nr 46/1839.

Jakkolwiek bowiem Olędrzy noszą też często szare lub niebieskie sukmany, krój ich jednak jest odmienny od chłopskich i są krótsze. Nadto Olędrzy nigdy prawie nie noszą kapeluszy, lecz czapki sukienne, a w zimie czarne, barankowe. Kobiety ich chodzą w pasiastych wełniakach swego wyrobu i takich że fartuchach. Na głowach wiążą chustki wełniane, ale ciemne, miejskiego typu i sposobem ogólnie praktykowanym przez kobiety wszystkich stanów. Nogi obuwają w trzewiki, resztę stroju stanowi kaftan barchanowy lub inny. W lecie zamiast wełniaków, używają perkalowych sukien. Strój taki noszą zarówno mężatki, jak i dziewczęta¹⁷¹.

Według Ciszewskiego olędrzy byli pracowici, ale nie więcej niż polscy chłopci. To co ich różniło to brak przywiązania do ziemi. Wspomina o tym także Rusiński, wskazując na skłonność przenoszenia się z jednej osady do drugiej. Uważał on, że olędom nawet w dalszych pokoleniach towarzyszyło uczucie pewnej obcości¹⁷².

*Również pod względem pobożności nie ustępują naszym chłopom, pod względem jednak zabobonności o wiele ich przewyższają. Szczególniej przy hodowli bydła mają ogromne mnóstwo swoich praktyk guślarskich, których wiele zapożyczyli od nich nasi chłopci*¹⁷³. Powszechną praktyką było leczenie bydła przez zadawanie oleju zwierzęcego, a w chorobach ludzi stosowanie ziół, traw, korzeni, kropli i maści¹⁷⁴. Ciszewski zaobserwował także, że:

w stosunkach z ludźmi inteligentniejszymi Olędrzy są mniej uniżeni, niż chłopci, za to mają więcej obejścia światowego, a także: zamożność i wyższość Olędra nad naszym chłopem przejawia się także w zamiłowaniu do porządnego mieszkania. Chaty chłopskie źle się odbijają przy ich schludnych domkach¹⁷⁵.

PROBLEMY ASYMILACYJNE

Tak znaczna liczba osadników odmiennej wiary i języka w Kaliskiem nie mogła pozostać niezauważoną. Zwłaszcza, iż

zaraz na pierwszy rzut oka wyróżniają się oni od miejscowej ludności. Mężczyźni nie odznaczają się zbyt wielkim wzrostem i zdaje mi się nie zbłądzę, jeśli powiem, że są w ogóle niżsi od naszych chłopów, są za to przysadziści, rozrośli i silni. Fizjonomie ich typowo niemieckie. Twarze wygolone, z pozostawionymi podbródkami (bardzo rzadko noszą brody), tak są uderzające, że w największym tłumie nie można pomylić w rozróżnieniu Olędra od chłopca. Zresztą dopomaga w tym nieco i różnica w stroju¹⁷⁶.

¹⁷¹ Ciszewski, *Notatka*, 281-282.

¹⁷² Rusiński, *Osady*, 112.

¹⁷³ Ciszewski, *Notatka*, 283.

¹⁷⁴ Tamże, 285.

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ Tamże, 281.

Odmienność wiara, język, oddzielne szkoły, homogeniczne osady wszystko to powodowało, iż osadnicy holenderscy nie asymilowali się z polskim otoczeniem, zachowując przez dziesięciolecia swoją odrębność. Zauważyli to m.in. autorzy haseł w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” odnotowując iż w Czachulcu Starym: *Ludność dotąd mimo upływu stu lat od sprowadzenia przodków jej (...), czysto niemiecka, słabo włada językiem polskim*¹⁷⁷. Podobnie było w niezbyt oddalonych od Zakrzyna Celestynach: *Kolonia ta powstała za czasów pruskich (...) dotąd [1880 r.] czysto-niemiecka, nie ulega wpływom otoczenia*¹⁷⁸. Zdaniem cytowanego Ciszewskiego:

Przez wrodzony nam brak zdolności asymilujących, mimo spory kawał czasu, który Olędrzy u nas przebyli, różnice między naszym chłopem, a Olędrem nie zatarły się i nigdy się pewno nie zatrą¹⁷⁹. Nie dziwi więc, że małżeństwa Olędra z chłopką naszą lub odwrotnie, nie zdarzają się wcale, przynajmniej ja o nich nie słyszałem¹⁸⁰.

Było to zresztą charakterystyczne także dla innych regionów Królestwa Polskiego¹⁸¹. Zdarzały się natomiast małżeństwa mieszane wśród samych kolonistów, czego przykłady mamy m.in. w parafii Prażuchy. W 1847 r. małżeństwo takie zawarli katolik Franciszek Stelzig, tkacz z Turku i ewangeliczka Anna Dorota Hejn, córka kolonistów z Czachulca oraz katolik Wilhelm Zabłocki, syn kolonistów ze Starych Cekowskich Olendrów i ewangeliczka Karolina Wodzińska, córka kolonistów z Kuźnic. Co ciekawe zapowiedzi odczytano tylko w kościele ewangelickim¹⁸².

Brak wspólnych szkół lub szkół ewangelickich z polskim językiem wykładowym siłą rzeczy skutkował jego nikłą znajomością w środowisku holendrów. Był to fakt powszechnie znany: (...) *wielu z nich, mieszkając już od kilku pokoleń w Polsce, nie ma potrzeby nauczyć się po polsku*¹⁸³. Potwierdzenie tego odnajdujemy w materiałach źródłowych. Dla przykładu w 1839 r. podczas sporządzania aktu notarialnego związanego z przekazaniem przez Samuela Gieringa gospodarstwa synowi, *akt ten dla większej wyrozumiałości stawiającemu, jako nierozumiejącemu języka polskiego, ustnie przez regenta na język niemiecki przy odczytaniu przełożony*

¹⁷⁷ W.S., *Czachulec*, 728.

¹⁷⁸ A.T., „Celestyny”, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego (Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880), 532.

¹⁷⁹ Ciszewski, *Notatka*, 282.

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Woźniak, *Niemieckie*, 238.

¹⁸² APK, Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Prażuchy, sygn. 23, akta małżeństw nr 9/1847 oraz 12/1847.

¹⁸³ Ciszewski, *Notatka*, 285.

został¹⁸⁴. Podobnie było przy notarialnej akceptacji przez Krystiana i Jana Fryderyka Luciusz przekazania przez matkę trzeciemu z braci wiatraka - akt *został głośno i wyrozumiale odczytany i przy odczytaniu stawiającym na język niemiecki, jako nie rozumiejącym języka polskiego, przez regenta ustnie przetłumaczony (...)*¹⁸⁵. Był to zresztą dość specyficzny język niemiecki. Jak donosił korespondent „Gazety Kaliskiej” niemieccy koloniści: (...) *na targach powiatowych rozmawiają ze sobą po niemiecku, a raczej specjalnym żargonem niemieckim, którego nawet zrozumieć nie można, pomimo że język ten zna się dokładnie*¹⁸⁶.

Najbardziej dobitnym dowodem na brak asymilacji jest spis powszechny z 1921 r. Po 138 latach bytowania w Polsce 90% potomków holendrów zakrzyńskich deklarowało się jako Niemcy ewangelickiego wyznania. Podobnie było w innych wsiach należących do parafii w Prażuchach tj. Kuźnicy (98%), Plewni kolonii (98%), Prażuchach (97%), Szadykierzu (97%), Radzanach (90%), Porożu Starym (79%), Czachulcu Starym (64%). Jedynie we wspomnianych już Celestynach na 144 ewangelików, tylko 1 osoba uważała się za Niemca, a w Jaszczurach wszyscy ewangelicy (łącznie 52) uważali się za Polaków¹⁸⁷.

Z braku źródeł trudno jest określić wzajemne relacje polsko-niemieckie. Uznaje się, że holendrzy byli niechętni polskim aspiracjom niepodległościowym, zwłaszcza w okresie powstania listopadowego. Historyk niemiecki Kneifel podkreślał, że ludność niemiecko-luterańska odnosiła się do insurekcji biernie i z parafii Prażuchy, podobnie jak i z innych, żaden „luteranin” nie wziął w niej udziału¹⁸⁸. Wynikało to raczej z poczucia lojalności wobec państwa rosyjskiego, aniżeli postawy antypolskiej¹⁸⁹. Dobitnie dał temu wyraz pastor z Prażuch Gustaw Friedenberga, który w 1915 r. wezwał rezerwistów narodowości niemieckiej, aby pozostali lojalni wobec swojej rosyjskiej ojczyzny, za co został skazany przez niemiecki sąd wojenny na 10 lat więzienia¹⁹⁰. Znamiennym jest także fakt, iż w wyborach do Dumy w 1912 r., proboszcz pobliskiego Liskowa Wacław Bliziński, znany działacz społeczny i narodowy sprzeciwiający się rosyjskiej władzy, nie został posłem przez kolonistów niemieckich¹⁹¹.

Kres historii ewangelików w Zakrzynie przyniosła II wojna światowa. Brak źródeł uniemożliwia jednoznaczne określenie stosunku potomków holendrów do konfliktu polsko-niemieckiego z lat 1939-1945. Wiadomo, że synowie nauczyciela

¹⁸⁴ APK, Basiński, sygn. 16, akt nr 45/1839.

¹⁸⁵ Tamże, akt nr 46/1839.

¹⁸⁶ „Z Konina”, *Gazeta Kaliska* 64 (1905): 2. Pisze o tym także Ciszewski, *Notatka*, 285.

¹⁸⁷ *Skorowidz miejscowości*, 13, 15, 19, 117, 120.

¹⁸⁸ Kneifel, *Geschichte*, 115-116.

¹⁸⁹ Wiesław Caban, „Niemieccy koloniści wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX w.”, w: *Niemieccy osadnicy*, 195-208.

¹⁹⁰ Kneifel, *Geschichte*, 189.

¹⁹¹ Jarosław Dolat, „Znaczenie zmian kulturowych w okolicach Liskowa w XIX i na początku XX wieku”, *Rocznik Kaliski XXVIII* (2002): 189.

z Czachulca utworzyli tajną organizację hitlerowską, z kolei rolnik z Zakrzyna Karol Wilhelm miał we wrześniu 1939 r. publicznie mówić, że armia niemiecka tak jak szybko maszeruje na wschód, tak samo szybko będzie stamtąd wracać¹⁹². W gminie Strzałków na niemiecką listę narodowościową wpisano 561 osoby¹⁹³. Najwięcej, bo 469 (83,5%) zakwalifikowano do II grupy (B). Były to osoby przyznające się do narodowości niemieckiej, posługujące się na co dzień językiem niemieckim, pielęgnujące kulturę niemiecką, ale politycznie bierne. Do I grupy (A), skupiającej osoby narodowości niemieckiej, aktywne politycznie, działające na rzecz III Rzeszy w okresie międzywojennym, zaliczono 42 mieszkańców (7,5%). Do grup III (C) i IV (D) - osoby pochodzenia niemieckiego w dużym stopniu spolonizowane i całkowicie spolonizowane - zakwalifikowano po 25 osób (łącznie 9%)¹⁹⁴. Większość z nich uciekła w styczniu 1945 r. przed zbliżającą się Armią Radziecką. Nieliczni pozostali pracując przymusowo u polskich rolników lub w miejscowych instytucjach (Szkoła Hodowlana, Sierociniec). W 1945 r. na terenie gminy Strzałków mieszkało 117 Niemców, aż 75 z nich deklarowało chęć wyjazdu. Tylko niewielka część pozostała w Polsce na stałe. Niektórzy zmienili nazwiska, osiedlili się w innych miastach, najczęściej na ziemiach zachodnich, gdzie nikt ich nie znał. Kilka osób wystąpiło o rehabilitację, czyli przywrócenie obywatelstwa polskiego i praw z nim związanych¹⁹⁵. Zostali także ci, którzy byli w związkach małżeńskich z Polakami¹⁹⁶.

Zgodnie z dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. wszystkie nieruchomości ziemskie będące własnością obywateli III Rzeszy oraz obywateli polskich narodowości niemieckiej zostały przeznaczone na cele reformy rolnej¹⁹⁷. Niektóre gospodarstwa poniemieckie przejmowano w całości, niektóre przyłączano do przedwojennych gospodarstw polskich, niekiedy zasiedlano wyłącznie budynki. W kolonii Zakrzyn z gospodarstw poniemieckich utworzono 40 siedlisk, objętych przez polskich rolników z sąsiednich wsi¹⁹⁸. Jedynym materialnym śladem po zakrzyńskich holendrach jest zdewastowany i zarośnięty cmentarz ewangelicki.

¹⁹² Dolat, *Parafia*, 43.

¹⁹³ Według spisu powszechnego w całej gminie mieszkało 614 ewangelików, z których do narodowości niemieckiej przyznało się 535 osób; *Skorowidz miejscowości*, 19.

¹⁹⁴ Stefan Ferenc, *Dzieje gminy Lisków 1939-1945* (Lisków: Gminna Biblioteka Publiczna, 2014), 30, 217-241.

¹⁹⁵ Tamże, 62.

¹⁹⁶ Dolat, *Parafia*, 44.

¹⁹⁷ „Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej”, *Dziennik Ustaw*, 1944, nr 4, poz. 17.

¹⁹⁸ APK, PPRN, sygn. 2933.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KALISZU

Akta stanu cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Prażuchy, sygn. 6, 23
Księgi i akta hipoteczne sądów w Kaliszu, sygn. 1178, 3237, 3238
Naczelnik Powiatu Kaliskiego, sygn. 163, 375, 391, 954
Notariusz Basiński Mikołaj w Kaliszu, sygn. 10
Notariusz Głowczewski Ignacy w Kaliszu, sygn. 7
Notariusz Kowalski Teofil w Kaliszu, sygn. 9
Notariusz Kulesza Fabian w Kaliszu, sygn. 4
Notariusz Łopuski Zenon w Kaliszu, sygn. 7
Notariusz Niwiński Jan w Kaliszu, sygn. 12
Notariusz Nowosielski Franciszek w Kaliszu, sygn. 19
Notariusz Wojciechowski Nepomucen w Kaliszu, sygn. 19
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Miasta i Powiatu w Kaliszu, sygn. 2932
Wydział Powiatowy w Kaliszu, sygn. 302

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 3126

A. T. 1880. „Celestyny”. W: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, s. 532. Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.

Bandurka, Mieczysław. „Rozwój administracyjno-terytorialny powiatu kaliskiego oraz powiatów sąsiednich w XIX i XX wieku (do 1945 r.)”, *Rocznik Kaliski* IX (1976): 185-214.

Baranowski, Ignacy. „Wsie holenderskie na ziemiach polskich”, *Przegląd Historyczny* 19 (1915): 64-82.

Bożyk, Izabela. 2015. *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w latach 1815-1864*. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe.

Caban, Wiesław. 1999. „Niemieccy koloniści wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX w.” W: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. Wiesława Cabana, s. 195-208. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Chodyła, Zbigniew. 2015. *Zarys najstarszych dziejów osad olęderskich w Puszczy Pyzdrowskiej 1746-1793*. Pyzdry: Lokalna Organizacja Turystyczna „Puszcza Pyzdrska”.

Chomać, Regina. „Zmiany własnościowe struktury agrarnej guberni kaliskiej w latach 1864-1914”, *Rocznik Kaliski* I (1968): 159-251.

Ciszewski, Stanisław. „Notatka etnograficzna z okolic Stawiszyna, w pow. kaliskim”, *Wiśła* t. 3 z. 2 (1889): 279-286.

„Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej”, *Dziennik Ustaw*, 1944, nr 4, poz. 17.

Dolat, Jarosław. „Parafia ewangelicko-augsburska w Prażuchach”, *Kronika Wielkopolski* 2 (2002): 37-48.

Dolat, Jarosław. „Znaczenie zmian kulturowych w okolicach Liskowa w XIX i na początku XX wieku”, *Rocznik Kaliski XXVIII* (2002): 185-190.

Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, nr 9, 1810, s. 201-209.

Ferenc, Stefan, Grzegorz Waliś. „Sołectwo Annopol”, *Liskowianin* 1-4 (2014): 64-66.

Ferenc, Stefan, Grzegorz Waliś. „Sołectwo Zakrzyn”, *Liskowianin* 1-4 (2016): 64-77.

Ferenc, Stefan. „Die Geschichte der Evangelisch-augsburgischen Kirchengemeinde Prażuchy 1805-1945 und ihres Kirchengebäude bis in die Gegenwart“, *Zeitschrift für Ostdeutsche Familiengeschichte* 4 (2014): 195-208.

Ferenc, Stefan. 2014. *Dzieje gminy Lisków 1939-1945*. Lisków: Gminna Biblioteka Publiczna.

Figlus, Tomasz. „Wsie ołęderskie w Polsce środkowej. Uwagi na temat zróżnicowania morfogenetycznego na tle rozwoju osadnictwa”, *Rocznik Łódzki LXII* (2014): 143-159.

Frantz, Jürgen, Dieter Pechner. „Die dingliche Sicherung der Einkünfte der Evangelischen Kirchengemeinde Prażuchy in der Diözese Klaisch im Jahre 1838“, *Zeitschrift für Ostdeutsche Familiengeschichte*, 4 (2011): 250-270.

Grzybowski, Konstanty. 1982. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 4, *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, uzupełn. i przygot. do dr. J. Bardach, Stanisław Grodziski, Monika Senkowska-Gluck, pod ogólną red. Juliusza Bardacha. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Ihnatowicz, Ireneusz, Andrzej Biernat. 2003. *Vademecum do badań na historię XIX i XX wieku*. Wyd. 2 popr. i uzupełn. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego. T. I, wydał Władysław Rusiński. 1955. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1955 „Korespondencja Kaliszana”, *Kaliszanin* 103 (1871): 410.

Kneifel, Eduard. [1971]. *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555-1939*. Vierkirchen über München: Selbstverl. des Verfassers.

Kneifel, Eduard. [ca 1964]. *Geschichte der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*. Niedermarschacht über Winsen/Luhe: Selbstver.

Kneifel, Eduard. 1933. *Die Gemeinde Prażuchy*. Brzeziny: [s.n.].

Kneifel, Eduard. 1937. *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden der Kalischer Diözese*. Plauen i. Vogtland: Günther Wolff.

Koczyk, Elżbieta. 1982. *Stosunki gospodarczo-społeczne i ludnościowe w gminie Zakrzyn w latach 1827-1865*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, praca magisterska.

Mencel, Tadeusz. 1988. *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.

Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915, pod red. Wiesława Cabana. 1999. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

„Obwieszczenie”, *Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego* 3 (1928): 18.

„Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części”, *Dziennik Ustaw* 2013, poz. 300.

„Rozporządzenie nr 32/2004 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 19 marca 2004 r. sprawie podziału województwa wielkopolskiego na obwody łowieckie”, *Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego* 24 (2004): poz. 1022.

„Rozporządzenie Wojewody Łódzkiego z dnia 16 września 1933 r. o podziale obszaru gmin wiejskich powiatu kaliskiego na gromady”, *Łódzki Dziennik Wojewódzki* 19 (1933): poz. 241.

Rusiński, Władysław. „Struktura osadnictwa i zaludnienia powiatu kaliskiego w 1789 r.”, *Rocznik Kaliski* III (1970): 53-116.

Rusiński, Władysław. 1947. *Osady tzw. „oleńców” w dawnym woj. poznańskim*. Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. II, Województwo łódzkie. 1925. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

Jodłowska J. (oprac. et al.). 1967. *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.

Spis miejscowości województwa Poznańskiego (łącznie z Ziemią Lubuską). 1929. Poznań: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji.

Spis szkół powszechnych i nauczycieli w Okręgu Szkolnym Łódzkim. Rok szkolny 1927/28. 1928. Łódź: skład główny w „Księgarni Nauczycielskiej” Związku Zawodowego Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Spisok naselennym mestnostjam kalijskoj gubernii. 1881. Kaliś: v tipografii K. V. Gindemita.

Stegner, Tadeusz. 1999. „Rola kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim”. W: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. Wiesława Cabana, s. 177-194. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności. T. II. 1827. Warszawa: [s. n.].

Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. Cz. 80, *Powiat kaliski i powiat miejski Kalisz województwo poznańskie*. 1970. Warszawa: Urząd Rady Ministrów Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych.

W. S. 1880. „Czachulec Stary”. W: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, wyd. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, s. 727-728. Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.

Winarz, Adam. 2002. *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1931)*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Woźniak, Krzysztof. 1999. „Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815-1918)”. W: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815-1915*, pod red. Wiesława Cabana, s. 29-53. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Woźniak, Krzysztof. 2013. *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce. T. 3, oprac. pod kier. Jana Bielca i Stanisławy Szwalek. 1982. Warszawa: Wydawnictwa Akcydensowe.

Wysocka-Stachowiak, Danuta, Jadwiga Koryńska, Beata Karkowska, Tymon Stachowiak, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy*

Lisków. *Uwarunkowania rozwoju*, Lisków 2017-2018 [on-line] http://bip.liskow.pl/zasoby/files/2018_05_14_studium/18.04.03.uwarun.opis.pdf [dostęp 17 stycznia 2019].

„Z Konina”, *Gazeta Kaliska* 64 (1905): 2.

Aneks nr 1

1820 grudzień 20, Kalisz. - Uwierzytelniona kopia przywileju lokacyjnego Holendrów Zakrzyńskich z 1 stycznia 1783 r., wystawionego przez Aleksandra Gembartha, właściciela dóbr Zakrzyn w powiecie kaliskim

Roku Pańskiego 1783 dnia pierwszego stycznia uczyniłem kontrakt z uczciwymi Jędrzejem Faichnerem, Janem Menclem, Wojciechem Kuska, Jędrzejem Maierem, Gottliebem Kru, Jakubem Schynfelt na rudowanie sobie ról, łąk w lesie zakrzyńskim nazwanym Chumiey i Kołowie, poczynszy od granic plewińskich aż do drogi kościeleckiej i na tychże gruntach od siebie wyrudowanych porządne budowanie się (excypując sobie łąki pańskie na stawku znajdujące się i chłopskie, tudzież niwy młyńskie) w następujących punktach. Rzeczeni Hollendrzy nie mają przedawać drzewa budynkowego z gruntów od siebie rudowanych inaczej, tylko póki by wprzód nie budowali się, albo przynajmniej nie przygotowali sobie drzewa na budynki swoje potrzebnego, gdyby zaś który w czasie wolności nie budował się, dać ma Strafe¹⁹⁹ talarów dziesięć i Gmin powinien go dozierać, aby się budował. Także gdyby który nie pobudowawszy się, drzewa wyciął i chciał odstępować lub uciekł, cały Gmin za to odpowiedzieć powinien i Panu szkodę w drzewie wyniszczonym pieniędzmi zapłacić. Na budynki swoje i inne potrzeby nie powinni się ważyć z boru pańskiego brać drzewa, chyba za zapłatą. Czasu wolności od wzięcia kontraktu mieć będą lat cztery, to jest od dnia i roku zwyż wyrażonego w roku da Bóg 1783 siódmym kończącego się, przez które nie będą pociągani do płacenia kominowego lub innego podatku, chyba żeby lustracja królewska nastąpiła i od ich kominów wypłacenie lub inne podatki Rzeczpospolita wyznaczyła, albo li też w następującym czasie za te lata opuszczonego zapłacenia pretendowała, na ten czas ciężar ten oni zastąpić podług wyznaczenia lustratorów winni będą. Po wyjściu lat czterech wolności każdy z nich winien będzie Panu na święty Marcin zapłacić rocznie czynszu od huby złotych siedemdziesiąt i sześć, od pół huby złotych polskich 38, od ćwierć huby złotych 19, z każdego komina po złotych polskich pięć, nadto podczas żniwa po dni cztery robić, w potrzebie zaś ciż Hollendrzy pomocy swojej nie odmawiają i owszem usługę swoją uczynić deklarują. Ażeby zaś w dalszych czasach jaka trudność lub sprzeczka nie wynikła o składy lub stają, tedy to w terażniejszym prawie ostrzega się, że laska mieć powinna w sobie stóp 16, tako laska albo pręt znaczyć będzie na szerz skład jeden, na dłuż zaś takowych prętów lub lasek dwadzieścia pięć, staje znaczyć będzie i z tego wymiaru całe huby i półhuby stanowić się będą. Jeżeli który zechce kiedy grunta swoje innemu sprzedać, sprzedaż ta inaczej nastąpić nie ma, tylko za wiadomością i pozwoleniem Pana i złożeniem na Dwór pański dziesiątego grosza. Do kupna zaś gruntów najpierwszy będzie Pan, jeżeli zechce za te same pieniądze, który obcy kupiec dawać będzie. Gdyby zaś, zachowaj Boże, jakowy pomiędzy nimi wynalazł się obywatel, żeby jaką złą akcją i niegodziwy występki popełnił, a po tym przez ich sąda konfiskacją i utracenie majątku jego i odsądzenie od obywatelstwa był osądzony, takowego

¹⁹⁹ Strafe (z niem.) - kara.

majątku dwie części na Dwór, a trzecia na obywatelów dostać się powinna, do czego sobie teraz starszego obrać powinni, który jeżeliby się jaki przypadek lub kłótnia trafiła między obywatelami tę rzecz rozsądził i uspokoił z wolną apelacją od rozsądzenia do Dworu, której by się stronie nie podobało. Jeżeliby się przytrafiło, żeby który z obywatelów bezpotomnie zmarł, tedy te grunta któreby posiadał na Dwór spadać powinny, żonę zaś jeżeliby zostawił, ta do śmierci tego zażywać powinna. To też sobie waruje JmP Dziedzic, aby nikomu nie było wolno żadnych trunków dowozić ani donosić. Na miejscowych zaś gdyby się pokazało iżby trunki cudze mieli u siebie, tedy od sołtysa lub jaki na starszyźnie ustanowiony i obrany będzie, strafowany być powinien i tego Strafa Panu części dwie, a część trzecia sądowi lub Gminowi przypadać powinna, z wolną apelacją od osądzenia do Dworu, gdzie sobie Dwór zupełną zostawuje władzę to osądzenie potwierdzić lub poprawić, to jest umniejszyć lub powiększyć wszelkich sprawach i rozsądzeniach. A że na tym miejscu jeszcze nie jest wystawiona karczma JmP Dziedzic stanowi, ktoby się szynku podjął temu po dwudziestej pierwszej beczkę piwa i gorzałki po 4tym garncu tusz na świętojankę dać, ażeby zaś nie było ktoby się podjął szynkować cały rok, będą powinni z przyobiecanej świętojanki szynk kolejną szynkować, pokąd JmP Dziedzic karczmy nie wystawi. Gruntowe przy odbieraniu kontraktu z huby po 1, z pół huby po złp 9 każdy z nich oddać powinien. Ten zaś kontrakt i następującym do tegoż miejsca na rudowanie dla siebie służyć będzie, z wypełnieniem wszystkich obowiązków i punktów, który to kontrakt lub prawa przy przytomności wyżej wyrażonych obywatelów stanowi się i dla waloru tego kontraktu Jm Pan Dziedzic ręka własną podpisuje się. Działo się w Zakrzymie, dnia pierwszego stycznia roku 1783.

(podpisano) Aleksander Gembarth

Do tego kontraktu przybyło dwóch Hollendrów imieniem Jan Lange i Bogusław Lange wymierzyło się po ćwierć huby, płacić więc czynsz będą na święty Marcin wraz z drugimi Hollendrami w roku, da Bóg, przyszłym 1788 i te powinności pełnić obowiązani będą, co i dawniej osiedli Holendrzy. Nadaje się Hollendrom zakrzyńskim na szkółkę morgi dwie, dla szkolnego Frei²⁰⁰, na co się podpisuję

(podpisano) Aleksander Gembarth

Archiwum Państwowe w Kaliszu, Księgi i akta hipoteczne sądów w Kaliszu, sygn. 3238, zbiór dokumentów, s. 19-24, odpis, rkps.

Aneks nr 2

1820 grudzień 20, Zakrzym. - Gospodarze tworzący Gminę Holendry Zakrzyńskie

Jan Bruże
Gottfried Fechner
Lorentz Lehman
Krzysztof Nuszke
Gottfried Nuszke

²⁰⁰ Frei (z niem.) - wolny, tu wolny od czynszu.

Krystyan Fitzner
Gotlib Neuman
Gotfried Janot
Gotfried Fare
Krystyan Fare
Daniel Lange
Jan Gutche
Michał Glaschke
Samuel Genonete
Samuel Wizner
Andrzej Werner
Jan Weber
Gottlib Jonate
Marcin Neuman
Krystyan Müller
Samuler Giring
Krzysztof Neuman
Gottfrid Fechner

Archiwum Państwowe w Kaliszu, Księgi i akta hipoteczne sądów w Kaliszu, sygn. 3238, zbiór dokumentów, s. 17, oryg., rkps.

Aneks nr 3

1827 sierpień 16, Kalisz. - Wykaz domów i mieszkańców Holendrów Zakrzyńskich

1. Jan Lucyus, młynarz okupny
2. Gotlib Mentzel, okupny czynszownik
3. Gotlib Szermer, okupny czynszownik
4. Andrzej Werner, okupny czynszownik
5. Wojciech Weber, okupny czynszownik
6. Samuel Giering, okupny czynszownik
7. Wojciech Miller, okupny czynszownik
8. Marcin Neyman, okupny czynszownik
9. Jan Neyman, okupny czynszownik
10. Andrzej Mentzel, okupny czynszownik
11. Zygmunt Bruszc, okupny czynszownik
12. Gotfryd Fechner, okupny czynszownik
13. Andrzej Migdalski, okupny czynszownik i Gotfryd Stenczka, komornik
14. Krzysztof Nejman, okupny czynszownik
15. Ludwik Czarnedel, okupny czynszownik
16. Samuel Nerling, szkolny
17. Godfryd Fechner, okupny czynszownik

18. Wawrzyn Leyman, okupny czynszownik
19. Gotfryd Nuska, okupny czynszownik
20. Gotlib Nuska, okupny czynszownik
21. Krystyan Fitzner, okupny czynszownik
22. Gotlib Neyman, okupny czynszownik
23. Godfryd Janot, okupny czynszownik
24. Godfryd Fahr, okupny czynszownik
25. Krystyna Fahr, okupny czynszownik
26. Krystian Glaszke, okupny czynszownik
27. Godfryd Gutz, okupny czynszownik
28. Michał Glaszke, okupny czynszownik
29. Samuel Janot, okupny czynszownik

Archiwum Państwowe w Kaliszu, Księgi i akta hipoteczne sądów w Kaliszu, sygn. 3238, zbiór dokumentów, s. 222-225, oryg., rkps.

Aneks nr 4

1846 grudzień 20, Zakrzyn. - Wykaz gospodarzy z gminy Zakrzyn płacących składkę na parafię ewangelicką w Prażuchach

1. George Horn, kowal
2. Gotfryd Binder, okupnik
3. August Lehman, okupnik
4. Gotfryd Noske, okupnik
5. Krystian Fitzner, okupnik
6. Gotlib Noske, okupnik
7. Gotlib Nayman, okupnik
8. Gotfryd Janot, okupnik
9. Gotfryd Farr, okupnik
10. Jan Farr, okupnik
11. Gotfryd Farr, okupnik
12. Krystina Glaszke, okupnik
13. Samuel Janot, okupnik
14. Jan Glaszke, okupnik
15. Krystian Gering, okupnik
16. Andrzej Werner, okupnik
17. Mencil, okupnik
18. Wilhelm Szornik, okupnik
19. Kan Nayman, okupnik
20. Samuel Nayman, okupnik
21. George Schulz, okupnik
22. Daniel Giering, okupnik
23. Gotfryd Fechner, okupnik
24. Wdowa Glaszke, okupnik
25. Gotlib Werner, okupnik

27. Fryderyk Luciusz, okupnik
28. Krystian Luciusz, okupnik
29. Jan Myller, wyrobnik
30. Gotfryd Szmidt, wyrobnik
31. Andrzej Jakubowski, wyrobnik
32. Karol Schnier, wyrobnik
33. Krystian Kass, wyrobnik

Archiwum Państwowe w Kaliszu, Naczelnik Powiatu Kaliskiego, sygn. 163, zbiór dokumentów, k. 159v-160, oryg., rkps.

SPÓŁECZNOŚĆ EWANGELICKA W DOBRACH ZAKRZYŃSKICH W XIX W.

SŁOWA KLUCZOWE

Osadnictwo olęderskie, Holendry Zakrzyńskie, Zakrzyn-Kolonia, dobra zakrzyńskie, ewangelicy, parafia ewangelicka w Prażuchach

STRESZCZENIE

Artykuł przybliża dzieje społeczności ewangelickiej zamieszkanej w dobrach zakrzyńskich od początku jej powstania w 1783 r. aż do lat sześćdziesiątych XIX w. Opierając się głównie na niepublikowanym materiale źródłowym, a także literaturze przedmiotu omówiono charakterystyczne cechy XVIII-wiecznego osadnictwa (h)olęderskiego w Wielkopolsce, postanowienia przywileju lokacyjnego Holendrów Zakrzyńskich, ich strukturę demograficzną, podstawy egzystencji, życie religijne, materialne i duchowe, oświatę, a także problemy związane z asymilacją z miejscowym społeczeństwem.

EVANGELICAL COMMUNITY IN DOBRA ZAKRZYN IN THE 19TH CENTURY

KEYWORDS

Olęder settlements, Holendry Zakrzyńskie, Zakrzyn-Kolonia, Dobra Zakrzyn, Evangelicals, Evangelical parish in Prażuchy

ABSTRACT

The article presents the history of the Evangelical community living in Dobra Zakrzyn from its establishment in 1783 till 1860's. On the basis of unpublished source materials as well as source literature, the article discusses the characteristics of the 18th-century Olęder (Dutch) settlements in Greater Poland, provisions of the foundation charter of Holendry Zakrzyńskie, their demographical structure, basics of local life, religious, material and spiritual life, education, as well as problems relating to assimilation with the local community.